

G. Husak zakończył pobyt w Polsce

Komunikat o rozmowach z E. Gierkiem

Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR w dniach 19-20 lutego 1979 r. przebywał w PRL z roboczą wizytą przyjaźni sekretarz generalny KC KPCz, prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Gustav Husak.

W czasie wizyty odbyły się rozmowy pomiędzy Edwardem Gierkiem i Gustavem Husakiem. W rozmowach uczestniczyli: ze strony polskiej — członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i sekretarz KC PZPR Edward Babiuch; ze strony czechosłowackiej — członkowie Prezydium KC KPCz: przewodniczący rządu CSRS Lubomir Štrougal i sekretarz KC KPCz Vasil Bilak.

Przywódcy obu partii poinformowali się wzajemnie o realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR i XV Zjazdu KPCz, omówili główne kierunki dalszego rozwoju wszechstronnych stosunków między obu braćmi partiami i narodami, dokonali wymiany poglądów na aktualne zagadnienia sytuacji między narodowej oraz światowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Stwierdzono z zadowoleniem, że braterskie stosunki polsko-czechosłowackie rozwijają się dynamicznie we wszystkich dziedzinach. Wiodącą rolę odgrywa w tym dziele Polska

Zjednoczona Partia Robotnicza i Komunistyczna Czechosłowacji, które kształtują i twórczo rozwijają nowy, socjalistyczny typ stosunków między obu państwami. Strony przywiązują wagę do dalszego, bliskiego współdziałania obu partii, parlamentów, związków zawodowych i innych organizacji społecznych.

Omówiono najważniejsze kierunki współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej PRL i CSRS podkreślając, że główną sprawą na obecnym etapie jest przejście do rozwijania stosunków gospodarczych na zasadach długofalowych, wynikających z uzgodnionych

Dokończenie na str. 2

W 75 rocznicę urodzin

Depesza przywódców polskich do A. Kosygina

Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz z okazji 75 rocznicy urodzin premiera ZSRR — Aleksieja Kosygina wystosowali do jubilat depesze, w której w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL przesyłają najserdeczniejsze pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Z Waszą działalnością — jako wieloletniego przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — czytamy w depeszy — związane są ogromne osiągnięcia w dynamicznym i wszechstronnym rozwoju społeczno-gospodarczym, naukowym i kulturalnym Kraju Rad, w pomysłnym budownictwie komunistycznym, w umacnianiu potęgi i autorytetu międzynarodowego ZSRR. Powszechnie znane jest Wasze osobiste zaangażowanie na rzecz jednolitej, wspólnoty państw socjalistycznych, rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej oraz walki o odprężenie międzynarodowe, bezpieczeństwo i postęp na całym świecie.

Partia nasza, naród polski — głosi następnie depesza — zna i wysoko ceni Wasze wielkie zaangażowanie na rzecz stałego umacniania polsko-radzieckiej przyjaźni, rozwoju braterskiej współpracy międzynarodowej, współpracy między Polską, Rzecząpospolitą Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. (PAP)

Solidarność społeczeństwa polskiego z bohaterskim narodem Wietnamu

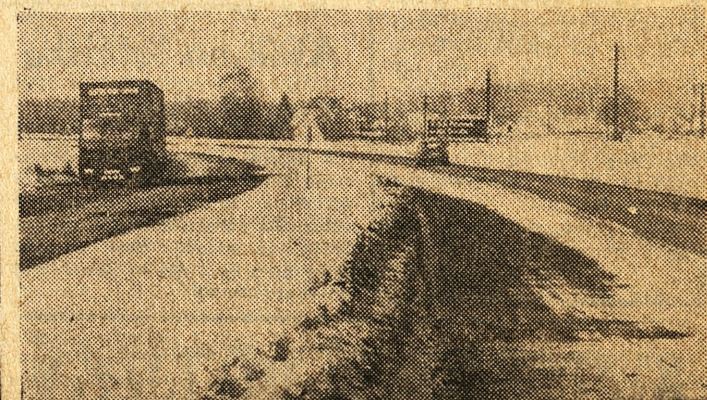
Społeczeństwo polskie w pełni solidaryzuje się z bohaterskim narodem Socjalistycznej Republiki Wietnamu w jego sprawiedliwej walce o zachowanie niepodległości i integralności terytorialnej, przeciwko agresywnej polityce ChRL. Życzymy Wietnamowi, który w swej przeszłości niejednokrotnie wykazał się męstwem i nieustępliwym dążeniem do życia w pokoju, zwycięstwa w tej walce, jak również pełnej

realizacji programu budowy socjalizmu w zjednoczonej ojczyźnie. Stanowisku takiemu dano wyraz 20 bm. w Warszawie podczas uroczystego posiedzenia Prezydium Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki. W spotkaniu wzięła udział delegacja Afryki.

Przewodniczący delegacji wietnamskiej Pham Wan Ba podziękował serdecznie za sta-

Dokończenie na str. 2

Znaczna poprawa warunków komunikacji w Wielkopolsce



Przez minioną dobę sytuacja na drogach i szlakach kolejowych poprawiła się znacznie w całej Wielkopolsce. Jest to wynik nie tylko ustania opadów śniegu i zawiei lecz przede wszystkim pracy dziesiątków tysięcy ludzi. Śnieg wokół dróg sięga na przykład w

Przybywa tak oczyszczonych jezdni jak ta — na trasie E-8 pod Kostrzynem (województwo poznańskie).

Fot. — R. Królak

Kole 4 metrów; w Gostyniu zaledwie 30 centymetrów.

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Taka to już moda?

Każdy w jakimś stopniu ulega nakazom mody i jest to zjawisko normalne, bo mało kto chce pod tym względem się wyróżniać spośród otoczenia i zasłużyć w swym środowisku na miano zafaciera i dziwaka. Poklask natomiast zdobywają rzecznicy nowinek, lansowanych gdzieś daleko przez dyktatorów stroju, fryzury, sposobu bycia, urządzania mieszkania, spędzania urlopów w modnych miejscowościach, postępowania się samochodem nawet wówczas, gdy pieszko zdrowiej i szybciej. Lub odwrotnie — jeżdżenie rowem, chociaż autem byłoby praktyczniej. W uleganiu modzie można się oczywiście dopatrywać snobizmu, ale niemniej przeżycie było ona i jest nadal odbiciem ekonomicznych możliwości i aktualnych tendencji.

Obok tych pozytywnych, albo społecznie obojętnych (bo nieszkodliwych) w skutkach nakazów mody, można jednak zauważyć upowszechnianie się ostatecznie w wielu kręgach niepokojącego — że się postępuje przyjemnym wśród młodzieży określeniem — „szpanu” w stylu bycia. Na czym on polega? Oto urywki z rozmów, zasłyszanych niedawno podczas towarzyskiego spotkania kilkunastoosobowej grupy osób w tak zwanym średnim wieku:

— Nasze drogi? Widać, że pan nigdy nie jechał prawdziwą autostradą... — Moim zdaniem, w żadnym mądrym narodzie nie mogłoby się zdarzyć szorowanie z lancami na czołgi, a na przykład Francuzi w 1940 roku dobrze wiedzieli, co robią i że na tym nie wyszli... — Mój szef zatępił nagrodę, ale prawdę mówiąc, to przede wszystkim była nasza zasługa i ja na jego miejscu... — To co, że potrafimy budować statki, jeśli i tak japońskie okręty stocznio-wojenne nigdy nie przeszkodzą... — Gdyby polskiej produkcji narty były rzeczywiście takie świetne, to mielibyśmy inne wyniki, ale jeśli się oszczędza na zakupie zagranicznego sprzętu o wyrobionej marce... — Kupione w „Pedecie”? Co pani powie. No, no, a ja byłabym się gotowa założyć, że to włoski import... — Niby racja, ale tak po prawdzie, to czym my, jako naród, możemy się przed światem pochwalić?

Z przytoczonych zdań i opinii — niektóre świadczą o słabej orientacji w poruszonym temacie, lub o ignorancji, inne o lubowaniu się w kąśliwym wyolbrzymieniu, albo w świadomym niedocenianiu. Wszystkie zaś świadczą, że w „dobrym tonie” stało się mówić sceptycznie nawet o bezsprzecznie jednoznacznych osiągnięciach krajowych, przy jednoczesnym gloryfikowaniu, nierzadko bezkrytycznie naiwnym i tendencyjnym, wszystkim, co zagraniczne, a szczególnie „zachodnie”.

Wdałem się na ten temat w rozmowę z jedną z obecnych na owym spotkaniu osób — z zawodu lekarzem. Przyznał mi rację, że z treści towarzyskich pogawędek rzeczywiście przebiega nuta malkontentstwa i — jak stwierdził — rzadko na tego rodzaju przyjęciach bywa inaczej. Taka to już moda i mimo woli samemu również wpada się w podobny ton narzekania, pokpiwania ze spraw, które na to bynajmniej nie zasługują. Po prostu lubimy ponarzekać, tak jak Anglicy nie wyobrażają sobie rozmowy bez obgadania pogody.

Czy to jednak źle? W ten sposób ludzie rozładują w sobie niezadowolone, nurtujące ich z bar dziej lub mniej uzasadnionej przyczyny. I dają jednocześnie do zrozumienia otoczeniu, że im byle co nie zaimponuje, bo mają do wszystkiego krytyczny, a więc prawidłowy (?) stosunek...

Nie bardzo mogę się zgodzić z wyrażonym przez skądinąd sympatycznego lekarza, poglądem, bo czy rzeczywiście taki „ponarzekaństwo”, a właściwie krytykantwo dla zosady (z narkazu mody?) komukolwiek i w czymkolwiek jest pomocne? Czy raczej wręcz przeciwnie, sprzyja ono pesymizmowi i wpadaniu w natóg malkontenckiego sposobu myślenia. Czy nie powinno się przeciwstawiać i przeciwdziałać takiej „modzie”?

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Serdeczne życzenia dla J. Iwaszkiewicza

85 rocznicę urodzin obcho- dził wczoraj Jarosław Iwaszkiewicz jeden z najwybitniejszych twórców polskiej literatury i kultury. Z tej okazji dom autora „Ślawy i chwały” w Stawisku pod Brwinowem odwiedzili przyjaciele i koledzy, pisarze i wydawcy, członkowie organizacji i instytucji kulturalnych z Warszawy i innych miast naszego kraju.

W dniu jubileuszu gratulacje i serdeczne życzenia długich i owocnych lat dalszej pracy literackiej i działalności społecznej złożyli J. Iwaszkiewiczowi przedstawiciele władz partyjnych i państwowych. (PAP)

Pod przewodnictwem E. Babiucha i T. M. Maarufa

W Warszawie rozpoczęły się rozmowy polsko-irackie

20 bm. przybył do Polski z oficjalną wizytą wiceprezydent Republiki Iraku Taha Muhiedin Maaruf.

W toku 3-dniowej wizyty ira-cki gość spotka się z czołowymi osobistościami polskiego życia państwowego. Odbędą się polsko-irackie rozmowy plenarne.

Uroczystość powitania odbyła się na warszawskim lotnisku Okęcie udekorowanym flagami obu państw oraz transparentami powitalnymi.

Wiceprezydenta Republiki Iraku powitał zastępca prze-

wodniczącego Rady Państwa — Edward Babiuch.

W godzinach popołudniowych wiceprezydent Iraku złożył wizytę zastępcy przewodniczącego Rady Państwa Edwardowi Babiuchowi.

Następnie pod ich przewodnictwem rozpoczęły się w gmachu Sejmu polsko-irackie rozmowy plenarne.

Uczestniczą w nich ministrowie spraw zagranicznych obu krajów, jak również inne osobistości ze strony polskiej i irackiej. (PAP)

Stan zdrowia rannych w katastrofie rotundy PKO — nie budzi obaw. Otoczeni wysokokwalifikowaną opieką i serdeczną troską szybko powracają do zdrowia. Każdy z nich ma możliwość stałego kontaktu z rodziną. Kilku leżących powróciło do domu, gdzie pozostaną pod nadzorem lekarzy-specjalistów.

W gmachu rotundy trwają prace nad usuwaniem skutków wybuchu. Podstemplowano słupy nośne; konstrukcji nie grozi już dalsze usuwanie. Na miejscu zgromadzone wiele sprzętu: dźwigi, podnośniki hydrauliczne, agregaty prądotwórcze. We wtorek ekipy techniczne dotarły do ostatniego zakątka podziemnej kondygnacji, mieszczącej archiwum i skarbiec. W hali naziemnej odcięto niebezpiecznie wiszące szczątki antresoli. Do akcji wkroczyli już brygady, które budować będą nową rotundę.

Po tragicznej katastrofie w Warszawie

* Ranni wracają do domów * Pomoc dla poszkodowanych

„Mostostal” przygotowuje się do naprawy ocalałych elementów konstrukcji stalowych, a także do przejęcia dostaw i montowania aluminiowych ścian osłonowych, które w wyniku katastrofy ucierpiały najbardziej.

W Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych rozwiązuje się codziennie dziesiątki spraw i problemów, związanych z szybkim i sprawnym udzielaniem pomocy rodzinom osób zmarłych lub rannych w katastrofie. Wiadomo już, że osierocone dzieci otrzymają książeczki mieszkaniowe. Na ozdrowieńców — czekają

miejsca w sanatoriach — w Konstancinie i Ciechocinku. Jak informuje dziennikarza PAP sekretarz WRZZ Anna Ostrowska, o wszystkie osoby poszkodowane w wypadku, a nie będące pracownikami rotundy PKO, zatroszczyło się 15 branżowych związków zawodowych oraz rady zakładowe ich macierzystych instytucji.

W wtorek ustalono tożsamość jednej z dwóch niezidentyfikowanych dotychczas osób, zabitych podczas katastrofy. Jest nią Maria Sieklicka, z domu Kołodziejczyk, ur. w 1924 r., zamieszkała — Łącznie, gmina Błonie. (PAP)

Delegacja z Kambodży w Związku Radzieckim

W Związku Radzieckim przebywa z oficjalną wizytą delegacja Zjednoczonego Frontu Ocalenia Narodowego Kambodży, na której czele stoi sekretarz generalny tego frontu, Ros Samay. Delegacja prowadzi rozmowy z przedstawicielami KC KPZR i władz radzieckich.

Delegacja kambodżańska spotkała się 20 bm. z sekretarzem KC KPZR, Michaiłem Zimianiną. Podczas spotkania podkreślono, że sytuacja w Kambodży rozwija się pomyślnie, a ludność kraju z zadowoleniem przyjmuje wszystkie przemiany. Zdecydowanie potępiono ekspansjonistyczną politykę chińskich władz, które dopuściły się napaści na socjalistyczny Wietnam. Narody ZSRR i Ludowej Republiki Kambodży — podkreślono — wyrażają rewolucyjną solidarność z bratnim, bohaterskim narodem Wietnamu.

PAP

od GŁOSU

G. Husak zakończył pobyt w Polsce

Dokończenie ze str. 1

Kto płakał, kto miał choć by izy w oczach — podpisywał na siebie wyrok śmierci".

Wydawało się, że już nie jest w stanie zadzwonić nas w relacjach docierających z Kambodży. A jednak... W najbardziej okrutnych, odległych o kilka historycznych epok czasach niewolnictwa nie słyszało się o takich zakazach, jakie w drugiej połowie naszych lat siedemdziesiątych wymyślił Czerwony Khmerowie, niedoświadczeni architekci państwa ze złego snu. Oto ktoś, kto musiał patrzeć na śmierć najbliższych, zadawał w najbardziej wymyślny sposób, kto musiał poddać się reżimowi, który nie mógł pozwolić sobie na luksus łez. Płakać — znaczyło bowiem być niezadowolonym, nieszczęśliwym. A to w klasyfikacji Czerwonych Khmerów oznaczało wroga zasługującego na śmierć. Nie było to dla oszczędności kuli — motyka w potylicę. Dlatego najsmutniejsze państwo na ziemi było jednocześnie jedynym miejscem, w którym ludzie niedługo by „zapomnieli”, co to jest płacz.

Nie jest to jedyny paradoks, którego dostarczył nam ten piękny skądinąd kraj. Można wskazać jeszcze jeden — nie mniej gorzki: od niepamiętnych czasów tak nie upodlono ludzkiej istoty, tak dosłownie nie wdeptano jej w ziemię — jak w tych latach, które w pewnych rejonach zachodniego świata ogłoszono czasem walki o prawa człowieka.

Czy również prawa do łez?

KM

KRONIKA DNIA

DZIAŁALNOŚĆ LIGI KOBIEC W OSIEDLACH

Posiedzenie plenarne Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet odbyło się wczoraj w Poznaniu. Głównym tematem obrad była działalność wychowawcza Ligi Kobiet w miejscu zamieszkania. Wiele uwagi poświęcono też zadaniom wynikającym z realizacji planu gospodarczego, realizacji których podjęła się organizacja kobieca. W obradach udział wzięli m.in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Maria Rynkiewicz. Wyróżniającym się w pracy społecznej działaczką wreczono 22 odznaki honorowe Ligi Kobiet oraz 8 odznak „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”. (bg)

T. W. MŁYŃCZAK PRZEBYWAŁ W KONIŃSKIM

Wczoraj przebywał w Konińskim przewodniczący CK SD, wiceprzewodniczący Rady Państwa Tadeusz Witold Młyniak. Spotkał się on z I sekretarzem KW PZPR w Konińsku Tadeuszem Grabskim, uczestniczył w obradach Egzekutywy KW PZPR.

W godzinach popołudniowych T. W. Młyniak spotkał się z Prezydentem WK SD w Konińsku. (woj)

W PRZEDDZIEN ŚWIĘTA SIŁ ZBROJNYCH ZSRR

23 lutego przypada 61 rocznica powstania Armii Czerwonej, która zjednoczona sojuszem klasowym z pozostałymi armiami socjalistycznymi, niezawodnie strzeże pokoju na świecie.

W przeddzień święta radzieckich sił zbrojnych odbędzie się 22 bm. w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysty koncert; podobne uroczystości zorganizowane zostaną w całym kraju, w siedzibach wszystkich okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych.

20 bm. odbyło się w siedzibie SDP w Warszawie spotkanie dziennikarzy prasy, radia i telewizji — z atakami wojskowym, morskim i lotniczym Ambasady Związku Radzieckiego w Warszawie, płk. Jurijem Ryłowem. Podczas spotkania, w którym uczestniczył sekretarz generalny ZG TPPR — Wacław Barszczewski, przypomniano historię radzieckich sił zbrojnych, a także polsko-radzieckiego braterstwa broni. (PAP)

Zmarł profesor S. Szczeniowski

W osiemdziesiątym roku życia, 18 lutego br. zmarł w Warszawie wybitny teoretyk w zakresie fizyki magnetyzmu, profesor Szczepan Szczeniowski, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk.

Studia ukończył na Wydziale Filozoficzno-Przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie rozpoczął pracę naukową. Kontynuował ją na uniwersytetach Jana Kazimierza we Lwowie, Jagiellońskim w Krakowie i Stefana Batorego w Wilnie. W 1945 roku rozpoczął pracę w Katedrze Fizyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w

Poznaniu, którą następnie kierował. W latach pięćdziesiątych był prorektorem tej uczelni i posłem na Sejm. W 1952 roku S. Szczeniowski był jednym z organizatorów poznańskiej filii Instytutu Fizyki PAN — obecnego Instytutu Fizyki Molekularnej PAN, z którym współpracował do ostatnich dni, m.in. jako członek jego Rady Naukowej.

Uczony otrzymał godność honorowego doktora Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Za zasługi dla rozwoju polskiej nauki odznaczony był m.in. Orderem Sztandaru Pracy. (zr)

radczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego, zmierzających do dalszego pogłębienia odprężenia, zaprzestania wyścigu zbrojeń i podjęcia konkretnych kroków w kierunku rozbrojenia.

Polska i Czechosłowacja przywiązują szczególne znaczenie do problemów odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie. Pragną ze wszelkim miarę przyczynić się do postępu w rokowaniach wiedeńskich w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń, bez naruszania bezpieczeństwa którejkolwiek ze stron.

Obaj przywódcy wypowiedzieli się za konsekwentnym wcielaniem w życie wszystkich zasad i postanowień aktu końcowego KBWE jako podstawy pomyślnego rozwoju przyjaznych stosunków i wszechstronnej współpracy na kontynencie europejskim.

W rozmowach wyrażono zaniepokojenie i sprzeciw wobec antysocjalistycznego i szowinistycznego kursu polityki zagranicznej Chin, nakierowanego na potęgowanie napięcia międzynarodowego w Europie, Azji i na świecie oraz podważanie sił socjalizmu i pokoju. Kurs ten stanowi obecnie szczególnie negatywne zjawisko w stosunkach międzynarodowych.

Podkreślono niezłomną solidarność Polski i Czechosłowacji z Socjalistyczną Republiką Wietnamu i poparcie dla

jej sprawiedliwej walki z agresją zbrojną ze strony Chin, o zachowanie niepodległości i terytorialnej integralności.

Polska i Czechosłowacja zdecydowanie żądają natychmiastowego przerwania działań i wycofania wszystkich sił zbrojnych ChRL z terytorium Wietnamu.

Obaj przywódcy wyrazili pełną solidarność z walką na rodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej przeciwko imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi, o niezawisłość narodową i postęp społeczny. Wyrażono poparcie dla narodów Zimbabwe i Namibii w ich walce o wolność i niepodległość oraz dla ludności RPA walczącej z apartheidem o równouprawnienie.

W toku wymiany poglądów na temat światowego ruchu komunistycznego i robotniczego podkreślono rosnące znaczenie międzynarodowej jedności bratnich partii na zasadach marksizmu-leninizmu oraz umacnianie ich zwartości w walce o wspólne cele, we współdziałaniu ze wszystkimi miłymi siłami świata.

Spotkanie przebiegło w partyjnej i serdecznej atmosferze, w duchu wzajemnego zrozumienia. Wykazało ono pełną zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach. Jego rezultaty wniosą nowy impuls do dalszego rozwoju wszechstronnych stosunków między PRL a CSRS. (PAP)

Porozumienie SALT II — najważniejszym zadaniem dyplomacji amerykańskiej

Prezydent USA J. Carter odwiedził 20 bm. Atlantę w stanie Georgia, gdzie w Wyższej Uczelni Technicznej, której jest absolwentem, wygłosił przemówienie poświęcone polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Jak wiadomo dziennikarzom akredytowanym przy Białym Domu, przemówienie miało być poświęcone wyłącznie sprawie porozumienia USA — ZSRR w sprawie ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych (SALT II) i stosunkom amerykańsko — radzieckim. Wobec ostatnich wydarzeń światowych, tekst przemówienia uległ pewnej zmianie na rzecz amerykańskiej oceny tych wydarzeń.

Problem rokowań SALT nadal jednak stanowił jeden z czołowych tematów wystąpie-

nia. Prezydent stwierdził mianowicie, że osiągnięcie porozumienia SALT II jest najważniejszym w tym roku zadaniem dyplomacji amerykańskiej.

Stosunki ze Związkiem Radzieckim — oświadczył J. Carter — muszą opierać się na zasadzie równowagi dwóch zasadniczych, charakterystycznych dla nich elementów — współpracy i współzawodnictwa.

W obszernym fragmencie przemówienia J. Carter ustosunkował się do agresji Chin na terytorium Wietnamu. Z tekstu wynika, że Stany Zjednoczone są temu posunięciu Pekinu przeciwnie, nie mają zamiaru angażować się w ten konflikt i są zaniepokojone, że może on zagrozić pokojowi i bezpieczeństwu świata. (PAP)

Znaczna poprawa warunków komunikacji w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

Z danych przekazanych przez inspektora Działu Utrzymania Dróg Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Poznaniu — Krzysztofa Zielińskiego wynika, że wszystkie drogi I kolejności odśnieżania są przejezdne. W województwach kalskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim nieprzejezdne są 143 kilometry drugiej i ponad 2000 km dróg III kolejności odśnieżania. Aż 14 odcinków nieprzejezdnych jest w Poznańskim. Najlepszą sytuacją występuje w Leszczyńskim, gdzie nie można przejechać tylko 30 kilometrów o znikomym znaczeniu komunikacyjnym.

Wczoraj na trasie węglowej Katowice — Gdynia przebiegającej przez województwo konińskie trwały intensywne prace przy usuwaniu zasp i przy wracaniu kursowania pociągów. W akcji udział brało 3500 ludzi na odcinku długości 55 kilometrów. Do południa przy pomocy wojska, 2000 mieszkańców okolicznych miejscowości,

800 uczniów szkół średnich i pracowników przedsiębiorstw Konińskiego odśnieżyli jeden tor, co umożliwiło przywrócenie kursowania pociągów.

W godzinach popołudniowych prace koncentrowały się na drugim torze, na którym stały dwa zablokowane pociągi towarowe.

Uczestnikom akcji zapewniono gorące posiłki i napoje. Jednocześnie na terenie województwa przy odśnieżaniu dróg lokalnych, ulic w miastach, oraz dojazdów do stacji mleka, stacji kolejowych i wiosek, pracowało 20 000 mieszkańców regionu.

Wczoraj, dzięki pomocy mieszkańców, odśnieżono ponad 700 kilometrów dróg województwa pilskiego. Z głównymi szlakami ma łączność 412 wsi spośród 575. Do niektórych miejscowości gmin Lipka, Wysocka, Łobżenica i Sztydlów zwinność dowozi się helikopterami oraz saniami.

Poprawiła się również znaczna sytuacja na kolei. Na przykład Krzyż i Piła, gdzie do nie-

Solidarność społeczeństwa

Dokończenie ze str. 1

nowisko zajmowane przez Polskę, za dowody poparcia i solidarności wobec Wietnamu, tak w przeszłości jak i obecnie.

Uczestnicy posiedzenia przyjęli oświadczenie, które stwierdza m.in., że napaść ChRL na Wietnam nie może być sprawą obojętną dla nikogo na świecie. Agresja jest kolejnym świadectwem kierunku polityki zagranicznej ChRL, polityki, której naczelnymi zasadami są hegemonia i ekspansjonizm. Jest to polityka siły, polityka prowadząca do wojny, która może zagrozić pokojowi nie tylko w Wietnamie, lecz także w całej Azji Południowo-Wschodniej, a w konsekwencji i w świecie.

Domagamy się stanowczego położenia kresu agresji i natychmiastowego wycofania wojsk chińskich z terytorium wietnamskiego — głosi oświadczenie — jesteśmy całym sercem z naszymi wietnamskimi przyjaciółmi. Życzymy bratniemu narodowi wietnamskiemu zwycięstwa, pokoju i wszechstronnych sukcesów w budowie socjalizmu.

SPOTKANIE W AMBASADZIE WIETNAMSKEJ

Naród Socjalistycznej Republiki Wietnamu odznaczony w zwycięskiej walce przeciwko siłom światowego imperializmu zdecydowany jest również obecnie skutecznie bronić

swej niepodległości i terytorialnej integralności zagrożonej przez chińską agresję — oświadczył 20 bm. na spotkaniu z dziennikarzami ambasador SRW w Polsce Nguyen Ngoc Uyen.

Ambasador poinformował o przebiegu działań bojowych na granicy chińsko-wietnamskiej stwierdzając, że jednostki wietnamskiej obrony przy granicznej skutecznie odpierają ataki chińskie zadając agresorowi poważne straty. W ciągu pierwszych dwóch dni — jak stwierdził ambasador — wyeliminowano z walki ponad 3500 żołnierzy chińskich, zniszczono ponad 80 czołgów i pojazdów pancernych.

Charakteryzując przyczyny agresji chińskiej, ambasador stwierdził, że jest to reakcja na politykę SRW, która jest poważną przeszkodą dla hegemonistycznych zamiarów Chin w Azji Południowo-Wschodniej. Polityka chińska jest sprzeczna z interesami pokoju.

Ambasador podkreślił następstwo, że służąca narodowi wietnamskiemu spotyka się ze zrozumieniem i poparciem opinii światowej. Dał temu wyraz w swym oświadczeniu również rząd PRL wyrażając swe poparcie i solidarność z SRW.

W imieniu swej partii, rządu i narodu wietnamskiego ambasador SRW przekazał po dziękowanie za okazywane w Polsce poparcie i solidarność dla narodu wietnamskiego. PAP

„Kamazy“ z ZSRR dla Polski

Polska otrzymała w br. kilka tysięcy wysokotonożowych ciężarówek marki „Kamaz” produkowanych od ponad dwóch lat w Nierecznych Czetnach w ZSRR. Biorąc one do przeszło dwóch tysięcy tych samochodów kursujących po naszych drogach i pracujących głównie w budownictwie, rolnictwie i transporcie.

Tegoroczne dostawy „Kamazów” będą już liczącym się dla gospodarki polskiej efektem kooperacji i specjalizacji produkcji między naszymi i radzieckimi przemysłami motoryzacyjnymi. (PAP)

Pustynny pył w Karkonoszach

Wyższe partie Karkonoszy przybrały brunatno-złotą barwę. Od soboty śnieg jest przykryty cienką warstwą pyłu w tym kolorze. Jak wyjaśniają obserwatorzy z Obserwatorium Meteorologicznego na Śnieżce, brunatno-złota barwa gór jest najprawdopodobniej efektem burz piaskowych w obszarach pustynnych. (PAP)

dawna występowały poważne utrudnienia, ekspedycja pociągów osobowych i towarowe z węglem do Szczecina, Koszalina i Słupska niemal normalnie. Wczoraj rano bardzo punktualnie — jak na zimowe warunki — odjeżdżały pociągi z dworca Poznań — Główny. Gorzej było z pociągami przyjeżdżającymi do stolicy Wielkopolski. Planowo odchodził pociąg do Szczecina; wznowiono kolejową komunikację z Grodziskiem. Wczoraj przybył do Poznania wyczekiwany pociąg z Zakopanego, którym przyjechały dzieci z wakacji.

Z nielicznymi utrudnieniami kursują autobusy poznańskiej PKS. Kłopoty są z dojazdem w kierunku Bydgoszczy, Łodzi, Włocławka oraz Złotowa. W Poznaniu nie można nadal dojechać do Duszni. Tylko 4 autobusy nie wróciły z tras.

W samym Poznaniu komunikacja miejska funkcjonuje nieźle. Przywrócono kursy na trasach podmiejskich, choć nie które linie są nadal skrócone ze względu na nieprzejezdność dróg. Wczoraj wystąpiły utrudnienia na miejskiej linii 62. Niektóre odcinki trasy tego autobusu są przejezdne jedynie dla samochodów osobowych. (ask, woj)

Wietnam odpycha ataki chińskiego agresora

Na całej granicy wietnamsko-chińskiej, oddziały ochrony wojsk pogranicza SRW i polskiego ruszenia nadal zadają ciosy chińskiemu agresorowi, który wtargnął na terytorium Socjalistycznej Republiki Wietnamu. Jak wynika z komunikatów Wietnamskiej Agencji Informacyjnej (VNA) oraz innych agencji prasowych w okolicy znalazły się liczne bataliony przeciwnika. Udało im się jako plany przeciwdziałania ataków kolejowych i dróg kołowych prowadzących do granicy. Flakami skończyły się też podejmowane przez Chiny próby operacji desantowych.

W rejonie miasta Lang Son w wyniku aktywnych działań wojsk wietnamskich chińska lekka artyleria została wyparta na terytorium ChRL — i jak podaje VNA — prowadzi ostrzał z własnego terytorium. Chińscy najeźdźcy osztrzelując szereg rejonów postugiwali się pociskami zawierającymi substancje trujące.

Po intensywnym ostrale artylerii chińskiej agresorzy zajęli miasto Lao Cai. W rejonie tym walczyły dwie dywizje wojsk chińskich wspierane przez czołgi i artylerię. W prowincji Cao Bang bataliony chińskie wtargnęły na terytorium SRW 12 km w głąb kraju. Chińskie lotnictwo nie uczestniczy w walkach i ogranicza się do lotów zwiadowczych.

Informacje podawane przez Radio Hanoi, Agencję VNA i prasę wietnamską podkreślały, że w wyniku agresji przygranicznej rejon Wietnamu poniosły wielkie straty. Zniszczone zostały niektóre ważne dla gospodarki narodowej obiekty, wiele domów mieszkalnych. Są liczne ofiary wśród ludności cywilnej. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura maksymalna od minus 1 do minus 3 stopni, minimalna od minus 8 do minus 10 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, wschodnie i południowo-wschodnie.

Wczoraj o godzinie 10 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu minus 6 stopni, w Kaliszu minus 6 stopni, w Lesznie minus 4 stopni, w Pile minus 6 stopni; ciśnienie 770,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁOZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redakcja kolegium:

Wiesław Porczycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączący wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Przenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW.

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

L-10

Komisja ocenia wyniki pracy budowlanych

„Dom z Jedyńką” — pod takim hasłem „Głos Wielkopolski” zainicjował w grudniu ubiegłego roku długofalową kampanię publicystyczno-organizatorską, której celem jest budowanie w Wielkopolsce dobrych jakościowo mieszkań. Kampania ta organizowana jest wspólnie z Poznańskim oraz Koszalińskim Zjednoczeniem Budownictwa, a patronat objęło nad nią Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

„Dom z Jedyńką” to wspólzawodnictwo wykonawców o dobre mieszkania w każdym nowym bloku powstającym w Wielkopolsce. Do rywalizacji przystąpiły przedsiębiorstwa budowlane z województw poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pilskiego. Kryterium typowania do naszego znaku jakości domów stanowi zbudowanie w terminie dobrych mieszkań. Prace budowlane ocenia jury po zasięgnięciu opinii komisji działających w poszczególnych województwach. Każdy z domów mieszkalnych, który uzyska symboliczny znak jakości „Dom z Jedyńką”, wyróżniony będzie specjalną tablicą, a wykonawcom przyznane zostaną specjalne nagrody. Laureatów poznamy w marcu br. Zostaną oni wyłonieni spośród wyko-

nawców 11 330 mieszkań zbudowanych w roku 1978.

— Wczoraj z udziałem kierownika Wydziału Budownictwa



wa i Gospodarki Miejskiej KW PZPR w Poznaniu — Mirona Kolasinińskiego odbyło się w Poznaniu pierwsze posiedzenie jury konkursowego, w którego skład wchodzi m. in. przedstawiciele organizatorów, czyli Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa i „Głosu Wielkopolskiego” oraz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, spółdzielczości mieszkaniowej, Stowarzyszenia Architektów Polskich i Polskiego Związku Inżynierów i Techni-

ków Budownictwa. Jury rozpoczęło ocenę domów zgłoszonych do medali przez wykonawców podległych Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa, a w przypadku województwa pilskiego przez Komitet Budowlany w Pile, podległy Koszalińskiemu Zjednoczeniu Budownictwa.

Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa zgłosiło wstępnie do medali następujące wybudowane w ubiegłym roku obiekty: w Poznaniu na Osiedlu w Piątkowie blok 5, na Ratajach — blok 8 i na Osiedlu im. Mikołaja Kopernika — blok 4, „Dom spokojnej starości” we Wrzesznie, oraz jeden z budynków na osiedlu Winiary w Gnieźnie. Z Kalisza proponuje się blok nr 32 i 46 z Osiedla A, z Leszna blok 21 przy ul. Estkowskiego, a z województwa konińskiego blok 117 na osiedlu V w Koninie oraz blok w Turku przy ul. Uniejowskiej 3.

Koszalińskie Zjednoczenie Budownictwa zgłosiło do województwa pilskiego następujące obiekty: w Pile blok 2 na Osiedlu Górnym, w Ujściu dom przy ul. Czarnkowskiej 1, oraz w Czarnkowie blok 2 na Osiedlu Parkowym.

Spośród tych propozycji oraz być może jeszcze innych, które zgłoszone zostaną do jury, wytypowane będą domy, którym przyznane zostaną wyróżnienia „Domu z Jedyńką”. (map)

Z tamtych, pierwszych dni

Powroty

Ileż to wracam z poznańskiego Dworca Głównego do domu, zjawia mi się przed oczyma obraz tamtych dni. Wówczas do niedawno wyzwolonego miasta przybywały do ostatniego miejsca wypelnione pociagi; ludzie z tłumokami wędrowali także na stopniach wagonów — nieraz na ich dachach. Zabiedzeni, wyczerpani wysypywali się na perony i spieszenie kierowali się w stronę Mostu Dworcowego. Na niektórych ktoś czekał, ktoś komuś rzucał się na szyję... Po chwili plac przed dworcem pustoszał. Tylko na moście jednonożnym skrzypek grał stare szlagiery, melodie ludowe, wojskowe i partyzanckie. Falszował, ale że były tak bardzo polskie, podobały się przechodniom. Przechodząc tamtędy, wdzięczny za koncert i ja wrzucałem pieniądze do leżących obok niego rogatywek.

Skrzypek przenosił się później na ulice Towarową. Grał od rana do wieczora ludziom, co tutaj w prowizorycznej kasie kolejeowej kupowali bilety. Był „instytucją”, jednoosobową orkiestrą, która witała powracających z wygnania i żegnała tych, którzy udawali się na przywrócone ziemie zachodnie. Potem straciłem go z oczu. Może zaczął koncertować gdzie indziej... Kim był? Nie wiem.

Pracując w Urzędzie Ziemskim w Środzie prawie codziennie musiałem tam dojeżdżać koleją. Przy wejściu na peron IV spotykałem kiedyś dwóch mężczyzn, których nie zapomniałem do końca życia. Jeden z nich stawał przy ogrodzeniu terenu kolejowego, drugi przedzierał się pod prąd wychodzących. Obaj kogoś wypatrywali.

Jeden z nich — to chłopak o semickich rysach. Miał około

piętnastu lub szesnastu lat. Był jakby przestraszony, oczyma nerwowo biegał po ludziach. Usta o grubych wargach miał otwarte. Robił wrażenie zblakłego i obłąkanego.

— Kto to jest? — pytałem znajomych. Nikt jednak nie umiał dokładnie odpowiedzieć. Podobno był to Żyd, który ukrywał się u kogoś przez cztery okupacyjne lata. Ale u kogo? Kto go wyzwolił? A może sam „urządził” się chwilowo w piwnicy rozwalonej kamienicy... Wiem tylko, że szukał kogoś na dworcu, kogoś bliskiego, może matki lub ojca. W lecie 1945 roku już go nie spotkałem. Co się z nim stało?...

Drugi nieznajomy miał lat ponad czterdzieści. Starsi poznańscy na pewno go sobie przypominają. Nim nadjechał pociąg osobowy ze wschodu, biegł po schodach z mostu w stronę dworca, stawał przy ogrodzeniu, dłoń przykładł do czoła, jakby opędzał się przed promieniami słońca. Jak on na trzy! Widziałem kiedyś głodnego czy? On miał takie właśnie głodne oczy.

Dni mijały. Pociagi przychodziły i odchodziły. Ludzie przyjeżdżali i odjeżdżali. Z czasem, gdy pasażerowie zaczęli lepiej się ubierać, on wyglądał coraz gorzej. Przeszedł się gościć, spod zbytniej obszernej marynarki widoczna była nieprano od tygodni koszula. Na spodniach pojawiły się łaty.

Mój stosunek do niego się zmienił. Początkowo mnie interesował, intrygował. Po prostu czekałem na moment, kiedy do tłumu przyjeżdżących zawoła na niego, rzuca się sobie na szyję. Mój Boże, tyleż widziałem tych radosnych powitań. Niechby i jego to spotkało! Później zacząłem go omi-

jać. Nie dlatego, że był bardzo zaniedbany i brudny. Na jego widok coś dawało mi gardło, ogarniał mnie żal, współczucie. Okrążałem więc go z daleka, potem przechodziłem na drugą stronę ulicy, żeby go nie widzieć.

Chyba jesienią 1946 r. spotkałem go po raz ostatni. Miał na sobie te same spodnie, ale bardzo zniszczone, postrzępione była też marynarka. Jego widok przeraził mnie. Zastanawiałem się, ile razy biegał na dworzec po kogoś bliskiego, ile razy odchodził stamtąd zawiedziony.

W pewną deszczową noc po tem wracałem z dworca na Garbary. Na gruzach przy Starym Rynku dostrzegłem czarną bryłę. Podeszedłem bliżej. To leżał człowiek, obejmując rękoma zwalone cegły. W świetle latarki kieszonkowej zobaczyłem twarz podobną do twarzy tamtego człowieka. Nie było ani śladów krwi, ani zapachu alkoholu. Czyżby serce nie wytrzymało?

I tak zachował się w mojej pamięci. Jeszcze dzisiaj mimo woli szukam go oczyma wśród bożaniaków, zebranych przy wejściu na peron. Stał mi się bliski. Czasem też spoglądam z dołu na Most Dworcowy i w myślach umieszczam tam owe go skrzypka — żebraka. Jeszcze słyszę dźwięki jego skrzypiec...

Starzy poznańcy może coś więcej wiedzą o tych trzech nieznajomych. Chciałbym użyc pełnić relacje z tamtych dni, opowiadania o radosnych i smutnych powrotach. Byli przecież i tacy, co z gruzów wracali do gruzów, w rzeczywistości i w przenośni, a do wielu ocalałych miłk nie powracał.

JÓZEF PIEPRZYK

Podróż ministra obrony RFN

Zachodniemiecki minister obrony Hans Apel udał się do Waszyngtonu, gdzie przeprowadzi z ministrem obrony USA Haroldem Brownem 4-dniowe rozmowy na temat problemów

objętych rekonwancjami SALT i rozmowami wiedeńskimi w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. (PAP)

Partia Z. Rahmana zwyciężyła w wyborach w Bangladeszu

W Dhace ogłoszono we wtorek rano końcowe wyniki wyborów powszechnych przeprowadzonych w Bangladeszu 18 bm. Zdecydowane zwycięstwo odniosła w nich przegrupowana Narodowa Partia Bangladeszu (NPB), której przywódcą jest prezydent tego kraju gen. Ziaur Rahman. NPB zdobyła w nowym parlamencie 203 spośród 300 mandatów pochodzących z wyborów i tym samym uzyskała

absolutną większość. Mandaty poselskie uzyskali wszyscy kandydaci w wyborach członkowie gabinetu Ziaura Rahmana.

Spośród 30 partii opozycyjnych najwięcej miejsc w parlamencie uzyskała centrowa Liga Awami, której kandydaci zwyciężyli w 40 okręgach. Prawicowa Liga Muzułmańska oraz jej sojusznicy wybrali 19 mandatów.

Nieostrożność w posługiwaniu się gazem — przyczyną wypadków

W ostatnich dniach wydarzyły się groźne wypadki, których przyczyną była nieostrożność w posługiwaniu się gazem ziemnym oraz gazem propan-butan w butlach. Szczególnie niebezpieczny wypadek wydarzył się, o czym już informowała prasa, 18 bm. w budynku przy ul. Opłotek 32 w Warszawie, gdzie nastąpił wybuch 11 kg butli z gazem. 3 osoby zginęły, a 2 zmarły w następstwie bardzo ciężkich oparzeń.

W związku z niebezpieczeństwem, jakie łączy się z korzystaniem z gazu w gospodarstwach domowych, Komenda Główna Straży Pożarnej informuje, że stosowanie tych gazów wymaga szczególnej ostrożności. Niewielka ilość gazu zamieszczonego w butli tworzy mieszaninę wybuchową, która jest zdolna do eksplozji

pod wpływem takich czynników, jak iskra powstająca przy naciśnięciu kontaktu włączającego oświetlenie, płomień z zapalnika czy żar z papierosa. Aby powstała mieszanina wybuchowa w pomieszczeniu wypełnionym 100 l powietrza wystarczy np. 4,3 l gazu ziemnego.

Ponieważ na co dzień nie dysponujemy przyrządami do mierzenia stężenia gazu w powietrzu naszych mieszkań należy pamiętać przede wszystkim o dokładnym zamknięciu zaworów, ustawianiu butli gazowych z dala od urządzeń grzewczych, czestym wietrzeniu pomieszczeń, w których instalowane są kuchenki gazowe lub przechowywane jest sprężony w butlach gaz. dbaniu o to, aby instalacje gazowe były stale sprawne i systematycznie konserwowane przez fachowców. (PAP)

Obrazy przywódców związkowych w USA

Rozpoczęło się doroczne zimowe posiedzenie komitetu wykonawczego amerykańskiej Centrali Związkowej AFL-CIO, poświęcone ocenie sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych. Jeszcze przed formalnym rozpoczęciem prac tego gremium niektórzy przywódcy związkowi z centrali AFL-CIO, wystąpili zdecydowanie przeciwko polityce ekonomicznej obecnej administracji w USA.

Telefony DONGEZA

● Wczoraj w Poznaniu na ul. Dąbrowskiego kierujący „Zukiem” potrącił 71-letnią kobietę, która nieprawidłowo weszła na jezdnię. ● Na ul. Kraszewskiego przystąpiła została drzwiami autobusu linii 64 kobieta. W następstwie tego wypadku na jezdnię doznając obrażeń. (Jz)

Doskonalenie działania ONZ

Forum utworzone z przedstawicieli 47 państw członkowskich ONZ rozpoczęło obrady nad możliwościami podniesienia efektywności działania tej światowej organizacji.

Przewiduje się, że obrady potrwają około miesiąca.

Forum przedstawi wyniki obrad podczas sesji jesiennego Zgromadzenia Ogólnego w październiku br. (PAP)

„Sztandar Pokoju” w Sofii

Organizatorzy oczekują na prace dzieci

„Sztandar Pokoju” to hasło Międzynarodowego Zgromadzenia Dzieci, które spotkają się w dniach od 15 do 25 sierpnia w Sofii z okazji 20 rocznicy uchwalenia przez ONZ Deklaracji Praw Dziecka i Międzynarodowego Roku Dziecka. W czasie spotkania dzieci z różnych krajów nawiążą przyjaźnie, poznają bliżej kulturę swoich krajów. Zaprezentują własne talenty literackie, malarskie, muzyczne.

W dniach trwania zgromadzenia odbędzie się międzynarodowe sympozjum naukowe na temat problemów wszechstronnego i harmonijnego kształtowania i rozwoju człowieka, roli i miejsca kultury i sztuki we współczesnym świecie oraz wychowania dzie-

cka. W sympozjum wezmą udział znani uczeni, pedagodzy, działacze kultury. Dzieci będą uczestniczyły w grach i podchodach karnawałowych. W czasie zgromadzenia odbędzie się festiwal dziecięcej twórczości muzycznej — wykonawczej i kompozytorskiej, przegląd twórczości literackiej dzieci oraz międzynarodowa wystawa plastyki dziecięcej. Na festiwal złożą się prace nadesłane uprzednio przez dzieci.

Prace z zakresu muzyki, literatury, plastyki nadsyłać może każde dziecko urodzone po 1965 roku do 1 czerwca br. pod adresem: Ludowa Republika Bułgarii, Sofia 1000, Międzynarodowe Zgromadzenie Dzieci „Sztandar Pokoju”. (bg)

ZDAWNYCH SZPALT

PIERWSZE DNI SEJMU

Wbrew twierdzeniom prasy warszawskiej, stolica Polski dnia otwarcia pierwszego Sejmu odrodzonej i zjednoczonej Rzeczypospolitej nie uczciła z taką okazałością, jakiej skądinąd spodziewać się było można. Kto przeżył w Poznaniu żywiołową radość w dniu 3 grudnia 1918 roku, kiedy zjechali się do nas wysłannicy wszystkich ziem polskich zaboru pruskiego na Sejm dzielnicowy, musiał odczuć jako ciężką atmosferę, która ponowiła w Warszawie w tych ostatnich dniach. Zarządzone było wprawdzie na dzień posiedzenia inauguracyjnego święto narodowe. Zamknięte były szkoły, sklepy, biura, ale święta tego nie było ani w zewnętrznym wyglądzie miasta ani nawet, jak się zdaje, w sercach publiczności. Znawcy warszawscy utrzymują, że ta pozorna apatia tłumaczy się znaczną ilością podobnych uroczystości, które już w ciągu tych ostatnich lat widziano i zastrzegają się, że nie może być ona poczytywana za brak zainteresowania dla pierwszego Sejmu polskiego. (...)

(„Dziennik Poznański”, 14 lutego 1919 r.)

SPRAWA NACZELNIKA PAŃSTWA

Na wczorajszym posiedzeniu konwent seniorów w Sejmie (...) uchwalił: aż do ustawowego uchwalenia tej części konstytucyjnej, która określa przepisy o organizacji władz naczelnych w państwie polskim. Sejm powierza dalsze sprawowanie urzędu naczelnika państwa Józefowi Piłsudskiemu na następujących zasadach: 1) władzę suwerenną i ustawodawczą w państwie polskim jest Sejm. 2) Naczelnik państwa jest przedstawicielem państwa i najwyższym wykonawcą uchwał Sejmu w sprawach cywilnych i wojskowych. Naczelnika państwa powoła rząd w pełnym składzie na podstawie porozumienia z Sejmem. Naczelnik i rząd są odpowiedzialni z sprawowania swego urzędu przed Sejmem. Nad formą wyrażenia komendantowi Piłsudskiemu wotum zaufania toczy się jeszcze dalsza dyskusja.

W SPRAWIE PRZYJAZDU KOMISJI KOALICJI

Wiadomość podana przez tętejszą Radę Ludową, że w piątek przybywa misja koalicyjna do Poznania, polega na nieścisłości. W piątek o godzinie 9 rano przybywa komisja żywnościowa, złożona z czterech osób. Kiedy przybędzie wielka misja koalicyjna, rozstrzygnie się dopiero dzisiaj w Warszawie.

Decernat prasowy Naczelnej Rady Ludowej

☆

Sprawa przedstawicielstwa byłego zaboru pruskiego napotyka, jak donoszą z Warszawy, na coraz większe trudności w komisji konstytucyjnej. P. Daszyński, który niedawno jeszcze nie zaprzeczał poznańskiej Naczelnej Radzie Ludowej praw reprezentacyjnych, wczoraj na komisji konstytucyjnej wystąpił gwałtownie przeciwko tym prawom.

(„Dziennik Poznański”, 21 lutego 1919 r.)

OD REDAKCJI: niniejszym, XXXI odcinkiem kończymy przedruki publikacji, zamieszczonych w poznańskiej prasie polskiej z lat 1918—1919.

JANUSZ KOTARSKI

Znaczące osiągnięcia rehabilitacji zawodowej i społecznej inwalidów

Od 30 lat polska spółdzielczość inwalidów stwarza ludziom dotkniętym przez los możliwością rehabilitacji zawodowej i społecznej, zapewniając im zarazem godziwe warunki życia.

— Obecnie nasza spółdzielczość, zatrudniająca 270 000 osób, w tym 200 000 inwalidów — stwierdził w rozmowie z dziennikarzem PAP prezes Związku Spółdzielni Inwalidów Włodzimierz Pleszko — jest jednym z najważniejszych dostawców rynkowych; eksportujemy również nasze artykuły do 75 krajów. Mamy m. in. 20 wyrobów oznaczonych znakiem „Q” oraz tysiąc znakami „1”. Dodam, iż wartość naszego majątku trwałego wynosi 9 mld zł. Osiągnęliśmy też pełną samowystarczalność finansową.

Stosujemy opartą na naukowych podstawach społeczną i zawodową rehabilitację, posiadamy kilkadziesiąt własnych ośrodków wczesnowo-rehabilitacyjnych, zakłady zaplecza naukowo-technicznego, szkoły zawodowe i internaty. Polska szkoła rehabilitacji charakteryzuje: kompleksowość rozwiązywania problemów inwalidów, ciągłość procesów rehabi-

litacji, przeplatanie się rehabilitacji zawodowej z leczniczą i społeczną.

Przystąpiliśmy niedawno do tworzenia filii spółdzielni w małych miastach. Dla prawidłowej ich lokalizacji zamierzamy wykorzystać wyniki powszechnego spisu ludności.

W programie na rok 1979 nałożono na spółdzielczość inwalidów trudne zadania. Wartość produkcji wzrasta o 6,4 proc., w tym dostawy na rynek o 11,2 proc., zaś na eksport o 13 proc. Również wartość usług (o 9 proc.). Realizacja tych zamierzeń utrudniona jest pewnymi brakami w zaopatrzeniu materiałowym i surowcowym oraz nietymicznością ich dostaw. Niełatwo więc będzie zharmonizować działalność rehabilitacyjną i gospodarczą. Wykluczamy jednak wykonanie planu drogą intensyfikowania wysiłku fizycznego inwalidów.

Na poprawę warunków bytowych pracowników naszych spółdzielni wpływa stały wzrost zarobków. Ich przeciętna roczna wysokość na 1 pracującego kształtuje się obecnie w granicach 49 000 zł.

-sport-sport-sport-sport-

Jak było w Lake Placid

Przed kilkoma dniami powróciła z Lake Placid grupa polskich sportowców — biegaczy, skoczków, dwuboistów i biathlonistów, którzy startowali w tzw. zimowej próbie przedolimpijskiej. Wyniki Polaków znamy, mniej natomiast pisało o niektórych ważnych sprężeniach poczynionych przez członków ekipy, a dotyczących warunków, w jakich rozgrywana będzie olimpiada w Lake Placid. W skład ekipy wchodził m. in. lekarz, terapeuta, specjalista odnowy biologicznej, a wnioskami jakie płyną z tego rekonesansu powinni procentować za rok. Kierownikiem wyprawy był dyrektor departamentu sportu wyczynowego w GKKFiS — Tadeusz Breguła, który podzielił się z dziennikarzami spostrzeżeniami i wstępny wnioskami przedolimpijskiego zjazdu.

Start polskich sportowców na obiektach najbliższej olimpiady był tylko jednym z celów rekonesansu, który miał odpowiedzieć na wiele innych pytań, np: jak wyglądać będzie aklimatyzacja, warunki mieszkaniowe, żywieniowe, transport i szereg szczegółów technicznych, niezwykle istotnych przy olimpijskim starcie. Nasza delegacja odbyła kilka rozmów z organizatorami i przedstawicielami Polonii, poznaliśmy dokładnie system organizacji i miejscowe zwyczaje, wioski olimpijskie i obiekty, tamtejszy klimat i ludzi.

— **Wiele kontrowersji budzi w sportowym świecie wioska olimpijska.**

— Istotnie, ale nie ma w Lake Placid możliwości zakwaterowania sportowców w miejscu dogodniejszym. Wioska składa się z okrajalnych bloków, na 120 miejsc każdy, czyli posiadających 60 dwuosobowych

pomieszczeń. Pokoje są nieco większe niż w Montrealu, w każdym jest piętrowe łóżko, dwie szafki, umywalka, stolik. Dokonano atrakcyjnego wystroju wnętrza.

Pomieszczenia regeneracyjne, łazienki, prysznic itp. mieszczą się w dobudowanych pawilonach. Każdy blok ma przestronny hall, gdzie urządzono coś w rodzaju świetlicy. Na terenie wioski znajdują się także sale gier, dyskoteka, gabinety lekarskie, sala kinowa.

— **A obiekty sportowe?**

— Położone są dość daleko od wioski. Łyżwiarze szybcy i figurowi oraz hokeiści startować będą o około 12 km od wioski, skocznice oddalone są o 15 km, trasy biegowe i biathlonowe o 22 km, trasy alpejskie o 26 km. Nie rozwiązano jeszcze sprawy komunikacji, ale prawdopodobnie Lake Placid zamknięte zostanie dla wozów prywatnych, a uruchomiona zostanie wahadłowa, zorganizowana komunikacja.

— **Inne spostrzeżenia?**

— Wyżywienie obfite, ale niezbyt smaczne i mało zróżnicowane. Zimno. Wprawdzie organizatorzy twierdzą, że takiej zimy nie było od ponad 30 lat, ale w rejonie Lake Placid utrzymuje się w lutym temperatura w granicach minus 20 stopni. Teraz było nawet minus 28 st. Poinformowano nas, że wioska będzie niedostępna dla dziennikarzy, a spotkania ze sportowcami i konferencje prasowe odbywać się będą w miejscach neutralnych. Tylko szef misji może udzielić osobistego zezwolenia osobie postronnej na wejście do bloku.

Badania antydopingowe prowadzone będą przez instytut w Montrealu. Na ceremoniał dekoracji przewidziano miejsce w wiosce olimpijskiej i w okolicy obiektów.



Kibice narciarstwa w Polsce liczą, że Józef Łuszczek za rok na trasach w Lake Placid będzie w lepszej formie niż podczas przedolimpijskiego rekonesansu. Fot. — CAF

— **Wracając do startu Polaków w próbie przedolimpijskiej. Dlaczego wycofali się Łuszczek — na 15 km i Gebala na 30 km?**

— Gebala narzekał na bóle w okolicach krzyża, które dokuczały mu zresztą już wcześniej. Łuszczek nie jest w najlepszej formie. Trenował tej zimy nie tak intensywnie i systematycznie jak przed rokiem, niefortunną był jego wyjazd na urlop do Maroka. Zawodnik ten, czuje się najlepiej przy dużych obciążeniach i nie ma mowy — co sugerowano — że jest przemęczony. Chyba odwrótnie. Na wyniki naszych biegaczy i biathlonistów nie miały wpływu smary — wszyscy zawodnicy bardzo wysoko ocenili sztukę smarowania trenera Budnego, która opierała się na do perfekcji. (PAP)

I LIGA PIŁKI RĘCZNEJ MĘŻCZYZN

W zaległym meczu I ligi piłki ręcznej mężczyzn, Śląsk Wrocław pokonał Koronę Kielce 34:26 (14:12). (PAP)

Turniej o „Szablę Wołodyjowskiego“

140 czołowych szablistów świata wystartuje w Koninie

W piątek na planszach konińskiego Palacu Sportu spotkają się najlepsi szablistowie świata w XXV drużynowym turnieju o „Szablę Wołodyjowskiego“, zaś w niedzielę w indywidualnym turnieju o memoriał Otto Fińskiego. Ta największa po mistrzostwach świata drużynowa impreza szablistów zyskała sobie duże uznanie w świecie. Zasady rozgrywania turnieju sprawiają, że jest to również doskonała ocena aktualnych możliwości najlepszych narodowych reprezentacji w szabli. Wszystkie drużyny walczą bowiem systemem „każdy z każdym“ co gwarantuje najbardziej obiektywną ocenę sił.

W Koninie zakończono już przygotowania do przyjęcia gości. Przyznanie organizacji tej imprezy Koninowi, stanowi uznanie dla miasta, które od kilku lat stało się silnym ośrodkiem szablowym w kraju. Dzięki pracy małżeństwa Edyty i Zenona Ryszewskich sekcja szermiercza konińskiego

Kolejna porażka koszykarek AZS

W drugim dniu turnieju „a“ I ligi koszykówek (kobiet, Wisła Kraków pokonała po słabym meczu AZS Poznań 76:59 (45:27). Najwięcej punktów dla Wisły zdobyły Halina Kosinska — 21 i Halina Kaluta — 17; dla AZS: Teresa Komorowska — 17 i Maria Wiśniewska — 13.

Do Łodzi nadszedł nie przybyła gdańska Spójnia, która miała też uczestniczyć w turnieju.

PAP

Zwycięstwo W. Fibaka

W Denver, w stanie Colorado rozpoczął się tenisowy turniej, w którym obok czołowych zawodników świata, startuje również Wojciech Fibak. W meczu pierwszej rundy Fibak zwyciężył Amerykanina Briana Teachera 6:4, 6:4.

PAP

M. Kropelnicki 19.05 m w kuli

Podczas halowych zawodów lekkoatletycznych w Gdyni, zawodnik Bałtyku Gdynia — Mieczysław Kropelnicki, uzyskał w pchnięciu kulą najlepszy w tym sezonie w kraju rezultat halowy — 19,05 m.

PAP

Szachowe MP kobiet

Wyrównany i zacięty przebieg miały partie 8 rundy odbywających się w Piotrkowie Trybunalskim 31 Szachowych Mistrzostw Polski Kobiet. Z 7 partii, aż 6 zakończyły się remisami. W pojedynku „na szachy“ Hanna Erenska - Radzewska (Pocztowiec Poznań) zremisowała z Grażyną Szmacińską (Anilana Łódź).

Po 8 rundach prowadzi nadal H. Erenska - Radzewska — 6,5 pkt. przed G. Szmacińską — 6 pkt. (PAP)

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Dylemat

Felieton opublikowany pod tytułem „Dylemat“ w naszym stałym cyklu „Co o tym sądzicie“ spotkał się z zainteresowaniem czytelników, którzy nadesłali do redakcji swoje uwagi. Publikując fragmenty niektórych listów, dziękujemy wszystkim autorom korespondencji za odpowiedź na nasze zaproszenie do dyskusji.

Wcale się nie dziwię młodemu człowiekowi, który nie ma odwagi „wydać“ kolegów. Na własnej skórze przeżyłam coś podobnego i mogę powiedzieć, że byłby parszywą owcą. Takie dylematy zdarzają się nie tylko młodym pracownikom. Swego czasu podniosłam w zakładzie problem dyscypliny pracowników na kierowniczych stanowiskach. Do dzisiaj nie mogę mi tego zapomnieć. Naraziłam się tylko osobom, które mimo mojej nienagannego dwudziestoletniej pracy robią wszystko, aby się mnie jak najprędzej pozbyć jako elementu niepożądanego.

Moim zdaniem wygodnictwo ludzi na niektórych stanowiskach, a tym samym tłumienie krytyki nie zostanie nigdy zlikwidowane przez apele czy uchwały — bez rzetelnej kontroli wykonania tych uchwał w poszczególnych zakładach czy instytucjach. (547)

KLARA GRZYBEK
Poznań

Należą się słowa uznania młodym robotnikom, którzy pracowali solennie, nie oglądając się na kolegów. Dziwię mu się jednak, że nie ma zamiaru znaleźć recepty na zlikwidowanie zawłaszczonych nieprawdopodobnie. My, młodzi, musimy przestać się bać w dyplomatę, nawet jeśli ludzie nazwą nas „kapusiami“. Musimy po prostu dać przykład dobrej roboty, o ile nie możemy go podpatrzeć u starszych. Obranie takiej drogi umacnia naszą gospodarkę, autorytet osobowy, zawodowy i co najważniejsze — wzbogaca nas materialnie. (563)

Z młodzieżowym pozdrowieniem
BOŻENA SZCZAWIEK
Kielce

Zjawisko opisane w felietonie nie to rodzaj swoistego wyzysku człowieka przez człowieka. W świecie współczesnym mniejszość pracowników, cwaniaków i obiboków, wyzyskuje większość pracujących uczciwie. Niestety, ta sprytniejsza i bezczelna mniejszość zdominowała prawa zwycięzcy i terrorizuje tę spokojniejszą większość. Cwaniak mniejszość ma swoje kłiki i „paczki“ — a spokojna większość jest rozproszona. Dlatego każdy pojedynczy spokojny bój się zadrzeć z tymi bezczelnymi.

Trzeba zmienić prawa zryw czajowe, aby „negatywni bohaterzy“ nie nadawali tonu w stosunkach międzyludzkich. (542)

Stata czytelniczka
Poznań

Nadużywanie napojów alkoholowych powodowało za wszelkie okoliczności szkody materialne i moralne, dlatego też było tepione przez społeczeństwo, nie tylko w naszym kraju. Obecnie jednak jest to żywy systematycznie narastający. Znam na terenie naszego województwa leszczyńskiego zakłady pracy, w których w pewne dni większość zatrudnionych kończy pracę w stanie wskazującym na użycie alkoholu. A są też zakłady, w których poniedziałki uważa się za dni wolne, przeznaczone na „kłina“.

Czas już ogłosić stan alarmowy by nie utonął w narasta-

jącym potoku gorzałki. Bo nie wystarczy wprowadzić do produkcji nowoczesne maszyny i wdrożyć nowoczesne technologie, jeżeli będziemy pracować w nieczystości. Aby nie być gołosłownym: w roku 1950 przypadła na głowę mieszkańca Polski 2,3 litra alkoholu 100-procentowego; w roku 1977 — 5,8 litra. Obawiam się, że na tym nie koniec. Co gorsza — niedawno przeczytałam, że 40 procent alkoholu nabywanego każdego dnia w Polsce spożywane jest na terenie zakładów pracy! (571)

MIECYSŁAW MAŁECKI
Bukowiec Górny
woj. leszczyński

Młodym robotnikom można odpowiedzieć, że winni są jedni i drudzy. Chociaż może zaistnieć taka sytuacja, że nie ma się do kogo zwrócić z podobnym problemem, ponieważ pije również szef. Mieszkam od wielu lat w małym miasteczku i prawie nie ma w nim firmy, w której nie piłoby się alkoholu. Znam dobrze jedną firmę, w której zawsze jest okazja do picia, łącznie z szefem. Co mają mówić młodzie, którzy przechodzą do pracy, komu cokolwiek powiedzieć jeżeli wszyscy są jednakowi? A co myśla dzieci, jeżeli widzą ojca przychodzącego z pracy po godzinie 15 pijanego? Uczą się od młodych lat, jak się pracuje. Nie zwalnia się nawet pracowników, którzy nadużywają alkoholu, ponieważ jest on jednym z lepszych specjalistów a o następcę byłoby trudno.

A więc co tu mówić o tym, jak powinien postąpić młody człowiek. Wszystko zależy od tego, jak szef patrzy na lekkie walenie obywateli. (568)

ELŻBIETA HOJNACKA
TRCIANKA

O baj mistrzowie — jak za notował młody robotnik w swoim dzienniku — „znowu urządzili sobie libację. Pod koniec dnia byli prawie nieprzytomni. Odwalim ich robotę, swojej nie kończąc“.

Czy mogłoby się to zdarzyć, gdyby byli trzeźwi? Na pewno nie. Ale nasuwa się też pytanie: co robił przez cały czas i gdzie przebywał pan inżynier nadzorujący pracę? Dlaczego tak słabo zna swoich ludzi, zwłaszcza tych urzędujących znowu w libacji w czasie pracy? A może to są „święte krupy“?

A zatem — kto winien? Przede wszystkim wódka, jej nieograniczona sprzedaż. Dalej — pan inżynier, ponieważ za niedbały należałby nadzor nad swymi podwładnymi. Obaj mi strasznie zastawiają na dotknięcie karę pieniężną i ostrą nagana.

Młody pracownik zdaje się być uczciwym człowiekiem. Zalety te należy cenić. Donosił strom się brzydzi, i słusznie — bo nie jest ono erotą i bo liduje z uczciwością. Do poznania i oceny, a jeżeli to jest konieczne — pilnowania pracowników powołani są ci, którym on podlega, przed którym jest odpowiedzialny, byle czynili to bezinteresownie i sprawiedliwie. I to powinno wystarczyć. (580)

WINCENTY JANKOWSKI
Środa Wlkp.

Puchar dla łaskarzy Warty

Pianowany na 17 i 18 bm. finałowy turniej juniorów halowego Pucharu Polski w hokeju na trawie nie odbył się. Do Torunia nie udało się dotrzeć drużynom AZS WSWF Katowice i Siemianowiczanki. Cztery zespoły, które stawiały się w terminie rozegrały turniej o puchar prezesa PZHT. Wygrała Warta 6 pkt i stos. bramek 20:11 (wygrane z: Bu-

dowlanymi Łódź 6:4, Lechem 9:4 i Startem Łódź 5:3). O kolejności 3 następnich drużyn, które zdobyły po 2 pkt. zdecydował stosunek bramek: 2. Budowlani (wygrana z Lechem 9:5 i porażka ze Startem 8:9), 3. Start (przegraną z Lechem 5:6) i 4. Lech.

Finałowy turniej halowego PP juniorów odbędzie się prawdopodobnie w marcu br. (ad)

Spotkanie

z A. Smorawińskim

O kulisach ostatniego rajdu do Monte Carlo, a także o innych przeżyciach będzie mówił zasłużony mistrz sportu Adam Smorawiński podczas spotkania, które odbędzie się w środę 21 lutego w harcówce na Winiarach.

Początek spotkania o godz. 18.00.

AW zaprasza

do udziału w rajdzie

Z okazji 34 rocznicy Wyzwolenia Poznania Automobilklub Wielkopolski organizuje w najbliższą niedzielę „V Rajd szlakiem wyzwolenia miasta“ będący zarazem eliminacją samochodowych popularnych mistrzostw okręgu. Długość trasy zawodów wyniesie około 70 kilometrów, a uczestniczyć w nim może każdy posiadacz „czterech kółek“. Zgłoszenia przyjmują biuro AW przy ul. Mielżyńskiego 16, do czwartku 22 bm. (gh)

3 marca w Szklarskiej Porębie piąty „Bieg Piastów“

Coraz popularniejsze stają się w wielu krajach masowe biegi narciarskie, posiadające zresztą — na przykład w Skandynawii — kilkudziesięcioletnią tradycję. Najstarszy, rozgrywany w Szwecji — „Bieg Wazów“, gromadzi corocznie kilkanaście tysięcy uczestników. Również w Polsce z każdym rokiem przybywa amatorów wycieczki na nartach. Pośród krajowych imprez tego typu najstarszy i najbardziej znany jest „Bieg Piastów“, który odbywa się co roku w Szklarskiej Porębie — Jakuszycach. W tym wyścigu dla zdrowia — jego bracia wiedzą przez Karkonosze i równie piękne Góry Izerskie — może wziąć udział każdy, kto zgłosi się bezzwrotnie do Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze (ulica Matejki 17, telefon 255-50).

Impreza rozegrana zostanie na czterech dystansach: 3-kilometrowym dla dzieci urodzonych w roku 1969 i później, 10-kilometrowym dla dzieci i młodzieży urodzonych w latach 1962—68 oraz 25 i 50-kilometrowym dla osób pełnoletnich. Dla najlepszych, najmłodszych, najstarszych przewidziano nagrody, a każdy uczestnik otrzyma okolicznościowy znaczek, proporzdek i pamiątki.

Dotychczasowy rekord uczestników „Biegu Piastów“, ustanowiony w ubiegłym roku wynosił 4366 osób. Organizatorzy i patroni imprezy, wśród których znajduje się między innymi: GKKFiS, CRZZ, Ministerstwo Oświaty i Wychowania, ZSMP oraz redakcja wrocławskiej „Gazety Robotniczej“, sądzą iż rekord ten zostanie za kilkanaście dni poprawiony. (gh)

Judocy Olimpij najlepsi w mistrzostwach okręgu

W Poznaniu rozegrane zostały mistrzostwa okręgu seniorów w judo. Startowało w nich 43 zawodników reprezentujących AZS i Olimpie. Znacząco lepiej zaprezentowali się gwardziści, którzy triumfowali w 6 kategoriach: 60 kg — D. Ostrowski, 65 kg — M. Wadłus, 71 kg — M. Zieliński, 86 kg — A. Nowak, 95 kg — W. Smok, ponad 95 kg — P. Szweziak. Jedynie w kategorii 78 kg najlepszym okazał się za-

wodnik AZS — A. Kurzawski. W poznańskim imprezie startował P. Dyczkowski, który w tym samym czasie uczestniczył w międzynarodowym meczu juniorów Polska — Francja, Mistrzostwa okręgu były eliminacją do mistrzostw strefowych, na których z kolei zostaną wyłonieni judocy mający prawo startu w mistrzostwach Polski. Eliminacja strefowa odbędzie się w sobotę i niedzielę w Koszalinie. (wł)

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski“, skrytka pocztowa 1074, 60-595, Poznań.

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW • Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

PILSKIE

Kultura na dorobku

Aktywizować społeczeństwo, które przez długie lata miało luźne związki z wielką kulturą — nie jest łatwo. Ostatnie lata pokażą, że jest to podstawa. Zanim dojdzie do podważenia, tożsamość kulturalnego w Pile. Nie też dziwnego, że ambicja wielu przedsięwzięć było znaczne poszerzenie kręgu czynnych uczestników oraz potencjalnych odbiorców kultury. Zarzewie rozbudzonej w społeczeństwie impulsów kulturalnych pozwoliło podejmować inicjatywy, których rezonans przekraczał niejednokrotnie granice województwa.

Czytelniczo w regionie nadnoteckim ma bogate tradycje. Mimo nie najlepszej bazy w Pile (w terenie jest nieco lepiej) księgozbiór zwiększył się o ponad 66 000 woluminów. Biblioteki województwa należą do przodujących pod względem liczby czytelników, a także wypożyczeń. Aby zbliżyć mieszkańców Pile do literatury, zorganizowano w roku ubiegłym I Pile Dni Literatury. W ciągu kilku dni na terenie województwa przebywało trzydziestu pisarzy ze środowisk: poznańskiego, warszawskiego i koszalińskiego. W placówkach kultury, bibliotekach, zakładach pracy miast i wsi odbyło się ponad sto spotkań autorskich. Na uwagę zasługują również „Pile spotkań z poezją” — organizowane w Klubie Młodzieżowej Prasy i Książki przy współudziale „Gazety Zachodniej” i Urzędu Miejskiego. W dalszym ciągu rozwija się interesująca działalność Klubu Robotników Piszacych. Osiągnięciem w skali kraju było przyznanie Stanisławowi Neumertowi — poecie z Gulcza, ogólnopolskiego wyróżnienia w postaci nagrody im. Stanisława Piętaka. Warto zasymalizować rozwój innych talentów literackich; w przygotowaniu jest almanach poetów regionu.

Pila zapropomowała nowy system upowszechniania, a raczej stałej obecności (kilka razy w miesiącu) teatru profesjonalnego. Inicjatywa ta, pod nazwą Pilska Scena Kameralna, dzięki poczynaniom inicjatora — Nadnoteckiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego oferuje miłośnikom

teatru wartościowe spektakle w wykonaniu zespołów aktorów z całego kraju. Ściąga ją one komplety na widownię gościnnego domu kultury „Kolejarz”. Pilska inicjatywa teatralna wyróżniona została główną nagrodą w XIII Ogólnopolskim Konkursie Towarzystwa Kultury Teatralnej. Fakt, że w konkursie uczestniczyło ponad 2800 placówek kulturalnych, teatrów i innych instytucji artystycznych świadczy o randze sukcesu. Do świadczenia ze sceny kameralnej buda przeniesione na scenę dramatyczną w Wojewódzkim Domu Kultury, który obecnie znajduje się w generalnym remoncie. Miejmy nadzieję, że z równie dobrym powodzeniem, gdzie dotychczas na spektaklach teatrów dramatycznych w WDK widać na widowni pustką.

Nabrał rumieńców amatorów sztuki ruch teatralny. Utworzone niedawno Pilskie Studio Teatralne, dzięki niestrudzonej pracy poznańskiego aktora Henryka Dąbrowskiego, występuje już z własnymi spektaklami. Niewatpliwym osiągnięciem jest wielokrotnie grane w Pile i województwie przedstawienie „Powtórka z Gaietyńskiego”. Piękno polskiego słowa z powodzeniem kulturywizja amatorskie ośrodki recytatorskie w Trzciance, Wąlcu i Złotowie. Pila będzie za miesiąc miejscem ogólnopolskich finałów XXIV Konkursu Recytatorskiego.

Coraz częściej dają o sobie znać pilscy plastycy. Plenery „Twórcy — zdobywców Wale Pomorskiego” urosły do rangi ogólnopolskiej, a w 1979 roku zaplanowany jest udział grupy artystów z krajów socjalistycznych. Z 20-osobowego grona szczególną uwagę zwraca malarstwo Andrzeja Tomaszewskiego, Zofii Kowalewskiej, Andrzej Podołak, Włodzimierz Kolk. Ze środowiskiem plastycznym nie rozłączanie wiąże się działalność wystawiennicza Biura Wystaw Artystycznych. 20cie kawy w wystaw w ciągu zaledwie jednego 1978 roku, to dużo, zważywszy, że BWA nie posiadało własnego salonu. Kłopoty te już się skończyły, gdyż BWA otrzymało z początkiem tego roku piękny (200 metrów kwadratowych po

wierzochni) salon z zapleczem biurowym i magazynami w kompleksie usługowym przy ul. Ludowej, w Pile. Prowadzić się tu będzie także działalność handlowa i popularyzatorska.

W ubiegłym roku Pila uzyskała także nowy obiekt Zespołu Szkół Muzycznych im. Fryderyka Chopina. Po rozbudowie przybyło 13 nowych pomieszczeń dydaktycznych, sala kameralna. Rozwija się również sieć szkół muzycznych w województwie (od 1 stycznia br. powołano Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia w Wągrowcu) oraz filie społecznych ognisk muzycznych (m. in. w Budzynie, Cielcu i Lipcu). Bardzo wyraźnie osłabił natomiast system upowszechniania „Musica Viva”, którego założenia i początkowa ożywiona działalność wskazywały, że to było właśnie to, o co chodziło miłośnikom muzyki.

Mimo niezaprzeczalnego dorobku minionego roku problem w pilskiej kulturze pozostaje do rozwiązania sporo. O ile w samej Pile dzieje się niemało, dużo do zrobienia jest jeszcze w mniejszych miastach regionu, a przede wszystkim na wsi. W terenie pod merytorycznym nadzorem działa 18 gminnych i 7 wiejskich ośrodków kultury. Ośmiem z nich powołano w ostatnich dwóch latach (Budzyń, Ujście, Krzyż, Cielce, Lubasz, Rogoźno, Wronki i Wieleń). Nie wszystkie te ośrodki, a głównie gminne spełniają swe zadania. Przyczyn jest bardzo dużo, przede wszystkim brak kadry społecznych animatorów kultury i odpowiedniej bazy. Stąd też wszystkie wysiłki zmierzające powinny raczej do umacniania już istniejących ośrodków, a dopiero potem do tworzenia nowych placówek.

Od reformy administracji terenowej minęło trzy i pół roku. Pilskiej kulturze powiodło się w tym krótkim czasie udanie wstawiać w wielu dziedzinach. Trzeba jednak jeszcze wiele zrobić. Sadzę, że społeczna aktywizacja oraz znaczna poprawa organizacji życia kulturalnego pozwolą w szybkim czasie zlikwidować liczne jeszcze niedostatki.

WŁADYSŁAW WRZĄSK

LESZCZYŃSKIE

Droga do szpitala

Tak już jest, że coraz częściej rodzimy się w szpitalu i w szpitalu dokonujemy żywota. Przede wszystkim jednak szukamy tam skutecznej pomocy w chorobie i cierpieniach. Liczba szpitalnych łóżek przypadających na każde 100 tysięcy obywateli jest jednym z najwęższych wskaźników stopy życia i sukcesów polityki społecznej państwa. W Polsce praktycznie wszyscy obywatele objęci już są bezpłatną opieką lekarską. Ale nieprzewidywana pozostaje „lokalowa” bariera dostępności i jakości tej opieki — za mało jest szpitali i przychodni, wiele istniejących obiektów służby zdrowia jest wyeksploatowanych i ciasnych. Trzeba budować, unowocześniać, uzupełniać o lepszą aparaturę i sprzęt placówki lecznictwa, aby każdy potrzebujący pomocy i opieki lekarskiej w porę jej znalazł w godziwych warunkach.

Dla państwa rozbudowa bazy materialnej i utrzymanie służby zdrowia jest jednym z najważniejszych wydatków w budżecie. Budżet ten wykonywany jest na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb. Aby jednak umożliwić szybszą poprawę dostępności i jakości opieki lekarskiej, stworzono w 1973 roku Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia (NFOZ). Zadaniem funduszu jest gromadzenie pieniędzy ze składek społeczeństwa i przeznaczanie ich na budowę i wyposażenie placówek zdrowia, na których sfinansowanie nie starczyłoby pieniędzy „budżetowych”.

Dzięki NFOZ w tym dziesięcioleciu i w latach osiemdziesiątych powstanie w Polsce o kilkanaście szpitali i kilkadziesiąt innych obiektów służby zdrowia więcej — skuteczniej zaś będzie opieka lekarska, większa będzie jej dostępność.

Województwo leszczyńskie ma bardzo niski wskaźnik łóżek szpitalnych. Dostępność opieki lekarskiej, zwłaszcza tej najbardziej wyspecjalizowanej, szpitalnej, jest niedostateczna. Wielu chorych zbyt długo musi czekać na wolne szpitalne łóżko i skuteczną pomoc medyczną. Potrzebę rozbudowy bazy szpitalnej w Lesznie dostrzegają i rozumieją wszyscy zainteresowani, zarówno personel służby zdrowia jak i pacjenci.

W tym roku rusza budowa bardzo potrzebnego, nowego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Lesznie. Szpital ten — nowoczesny

ny, ze wszystkimi niezbędnymi oddziałami specjalistycznymi — powstanie całkowicie ze społecznych pieniędzy, zostanie sfinansowany ze składek NFOZ, zebranych wyłącznie wśród mieszkańców województwa leszczyńskiego.

Oczywiście ciężar kosztów budowy i wyposażenia tego szpitala dalece przewyższa dzisiejsze możliwości finansowe małego przecież województwa leszczyńskiego. Budowa pochłonie kilkaset milionów złotych, a dotychczas, w ciągu sześciu lat istnienia NFOZ, mieszkańcy województwa leszczyńskiego zebrali ogółem 76,5 miliona złotych. Zajądź więc konieczność skorzystania z pomocy finansowej — w formie pożyczki i dotacji — Centralnego Funduszu NFOZ. Te pieniądze, które Wojewódzki Komitet NFOZ w Lesznie otrzymał w formie pożyczki, trzeba będzie spłacić w latach następnych, natomiast dotacje będą bezwzględnie. Oczywiście leszczynianie chcieliby, aby możliwe jak najwięcej było pieniędzy z dotacji, a jak najmniej pożyczki, wtedy mogli by finansować inne budowy i wyposażenie obiektów służby zdrowia w swoim województwie zamiast spłacać kredyt. Otóż proporcja pożyczki do dotacji bezwzględnie zależy od tego, ile w danym województwie jest obiektów służby zdrowia. W województwie leszczyńskim znajduje się w czółwie, jeśli chodzi o szczyt świadczeń na NFOZ.

Nowy szpital wojewódzki w Lesznie budowany będzie przez kilka lat. Powstanie na skraju lasu, przy ul. Sygietyńskiego (dawniej Podlasie). Pierwsze prace rozpoczęto już w roku minionym — wykarczowano teren, rozpoczęto jego uzbieranie w instalacje wodno-kanalizacyjne oraz powbijano pale fundamentowe, na których wznosić się będą przyszłe budynki. Obiektu wysokiego szpitala powstanie w nowej, dotąd

w Polsce nie stosowanej technologii monolitycznej.

Pożytki ze świadczeń na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia nie ograniczają się w województwie leszczyńskim tylko do nowego szpitala; w minionych latach dzięki pieniądzą NFOZ zakupiono nowoczesny sprzęt medyczny oraz wyposażenie dla istniejących szpitali i przychodni za 14 milionów złotych. Są to między innymi aparaty rentgenowskie z torami wizyjnymi dla szpitali, tzw. sztuczna nerka, aparaty reanimacyjne na wyposażenie sal operacyjnych, sprzęt do gabinetów zabiegowych, stomatologicznych, pracowni diagnostycznych, laboratoriów, 5 samochodów sanitarnych. Ze środków NFOZ w połowie sfinansowano budowę już czynnego ośrodka zdrowia w Przemęcie i rozpoczęto budowę podobnych ośrodków w Piskach, Niechlewie i Świeciechowej.

Wszystkie zebrane pieniądze pozostają w województwie i w całości znajdują się w dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu NFOZ w Lesznie. Prezydium tego komitetu na swych posiedzeniach rozpatruje wnioski kierownictwa wojewódzkiej służby zdrowia o dotowanie z konta NFOZ tych zakupów lub inwestycji na cele lecznictwa, których nie można pokryć ze środków budżetowych. Choć, jak świadczą podane wyżej przykłady, NFOZ nie skąpi pieniędzy na sprzęt medyczny, to jednak w zasadzie pieniądze są przeznaczane na wznoszenie nowych obiektów lecznictwa. I wobec rozpoczęcia w Lesznie budowy szpitala wojewódzkiego należy się spodziewać, że przeważająca część świadczeń społecznych zostanie zużytkowana na sfinansowanie tej inwestycji wszystkich leszczynian i dla nich przeznaczonych.

TOMASZ TALARCZYK

KONIŃSKIE

Procenty od rolniczej

darstw, dających wysoką produkcję towarową, a przecież jest wiele znacznie większych, posiadających kartę gospodarstwa specjalistycznego. Okazuje się więc, że i w tym województwie można było znaleźć sposób na zwiększenie zasobów żywności; że nawet drobny rolnik może produkować nie tylko na potrzeby własnej rodziny, ale także mieć swój udział w zaopatrzeniu rynku. Jak zatem doszło do mobilizacji i zmian w mentalności rolników?

Dokładnie przed dwoma laty rozniosta się wieść o tworzeniu w województwie konińskim gminnych ośrodków postępu rolniczego, czyli GOPR-ów, o czym swego czasu pisaliśmy także na łamach „Głosu”. Pierwszy GOPR powstał w gminie Słupca, 28 lutego 1977 roku. Do końca tego roku było już w tym województwie 10 takich ośrodków, a w roku ubiegłym doszło do sześciu.

Wojewódzkie ośrodki postępu rolniczego (WOPR-y) ugrupowały już w kraju swoją wysoką pozycję, natomiast ich gminne odpowiedniki były instytucją zupełnie nową, nieznana. Zostały wymyślone i

wprowadzone w Konińskim jako instrument wyzwalania rezerw w rolnictwie.

Jest to system organizacji pracy gminnej służby rolniczej, polegający na oddzieleniu fachowego doradztwa od funkcji administracyjnych, które w dotychczasowym układzie pochłaniały wszystkim 40 procent czasu. Uwolnienie od nich części pracowników o wysokich, fachowych kwalifikacjach, pozwoliło przeznaczyć ten czas na częstsze, bezpośrednie kontakty z rolnikami, na szkolenie, pokazy, doradztwo agro- i zootechniczne.

Grupa pracowników w każdej z wytypowanych gmin gruntownie przeanalizowała poziom i możliwości gospodarstw. Chętnym do wprowadzenia nowoczesnej organizacji i technologii, służąca rada, pomagała w uzyskaniu potrzebnych kredytów na przebudowanie gospodarstwa. Główną uwagę skupiała na podnoszeniu rolniczych kwalifikacji.

W obecnym sezonie jesienno-zimowym szkoleń przy pomocy WOPR w Kosińcu, zorganizowano w województwie 168 kursów na tytuł rolnika

kwalifikowanego, którymi objęto około 4 000 słuchaczy, a ponadto 19 kursów na tytuły mistrzowskie. Jednocześnie postanowiono wykorzystać ten okres dla dalszego kształcenia służby rolniczej GOPR-ów. W miarę rozwoju specjalizacji rodzi się bowiem stale nowe problemy, rolnicy potrzebują coraz więcej szczegółowych porad. Sezon szkoleń jesienno-zimowych jest zatem zarówno okresem doskonalenia gminnej służby rolniczej jak i czuwania nad prawidłowym szkoleniem kadry producentów, przy czym WOPR w Kosińcu jest koordynatorem całej działalności.

Tegoroczne szkolenia dotyczyły głównie specjalizacji produkcji, ale nie miały wagi położono na intensyfikację produkcji zbóż, wykorzystanie pasz gospodarskich uprawie nowych roślin pastewnych, racjonalne wykorzystanie żak itp.

Po dwóch latach od powstania pierwszych GOPR-ów nastąpiły duże zmiany w poziomie i efektywności gospodarowania konińskich rolników. W dawnym systemie pracy gminnej służby rolniczej — w



Zeby innych uczyć, trzeba samemu dużo wiedzieć. Służba rolna Konińskiego stale podnosi swoje kwalifikacje na szkoleniach i seminariach w Wojewódzkim Ośrodku Postępu Rolniczego w Kosińcu. Na zdjęciu: podczas zajęć.

Fot. — R. Królak

кратно większa od średniej wojewódzkiej.

Wciąż się wydłuża lista wzorowych rolników. Na przykład Tadeusz Przygoński (7,9 ha) ze wsi Kowale Pańskie w gminie Kawęczyn, specjalizuje się w hodowli bydła mleczno-owczego, dając z jednego hektara 1340 litrów mleka i 522 kg żywca; Zofia Król (10,6 ha) z Koszut w gminie Słupca, która wybrała ten sam kierunek hodowlany — 1784 l mleka i ponad 600 kg żywca wolowego; Kazimierz Szymański

5,13 ha) z Gozdowa w gminie Kosińcu, nastawiony na hodowlę bydła mlecznego, które go trzyma 18 sztuk, osiąga w przeliczeniu na hektar 6 617 litrów mleka, czyli ponad dwukrotnie tyle, ile wynosi minimum określone dla gospodarstwa o tym kierunku specjalizacji. Wreszcie Bogumił Grzelak (5,05 ha) z Ugorów w gminie Dobra, osiąga na hektar 1050 kg żywca wieprzowego (minimalna norma 800 kg).

Wymieniłam tylko kilku właścicieli niewielkich gospodarstw,

Jeszcze parę lat temu po przykłady rolniczej gospodarności w Wielkopolsce sięgano przede wszystkim do Poznańskiego i Leszczyńskiego, gdzie ich można znaleźć najwięcej. Ziemia Konińska pozostawała w cieniu, bo postęp bardzo opornie torował tam sobie drogę. Ponad 90 procent użytków rolnych tego województwa podzielonych tu jest między 74 000 rolników. Średnio wypada to po 4,5 hektara, ale aż jedna trzecia to gospodarstwa do 2 hektarów. W dodatku gleby tu słabe, piaszczyste; pod względem bonitacji na 43 miejscu w kraju. Wiele gruntów wymaga melioracji a coroczne wylewy Warty uniemożliwiają racjonalną gospodarkę na łakach, położonych w jej dolinie. Czy są to warunki, w których można wprowadzać postęp i nowoczesność? Ogólnie rzecz biorąc — można, ale jest to zadanie bardzo trudne. Tradycyjne metody uprawy i hodowli bywają więc dominujące w tym rejonie, tym bardziej, że i poziom wiedzy fachowej nie był najwyższy.

I oto od dwóch lat wydlatnie wzrasta towarowość konińskiego rolnictwa. Powstało tu 1600 gospodarstw specjalistycznych i ponad 4 000 specjalizujących się w ubiegających o kartę specjalizacji; w tym 2,3 w produkcji zwierzęcej. Gospodarstwa te zajmują obecnie 11,5 procent powierzchni użytków rolnych i dają produkcję towarową kilka-

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

KALISKIE

Dzień w Cekowie

Ceków. Tuż przy przystanku autobusowym tablica — kierunkowskaz z napisem: „RSP Ceków, ferma drobiu dwa kilometry, oaza mechanizacyjna jeden kilometr”.

Jedziemy do fermy. Trzy brojlernie. W pierwszej kurtęta czterogodniowe, ogrzewane jeszcze wysoką temperaturą, w drugiej pokazuje osmioletni, którym już wystarczy dwadzieścia dwa stopnie. Żywnienie zautomatyzowane, dyżur pełni jedna osoba.

W trzecim pomieszczeniu siedzi grupa pracowników. Pytam o pracę. Nie są rozmowni, ale odpowiadają. Płace — nie jest źle. Coraz więcej mieszkani. Na kilka osób tu obecnych, większość czeka na własne kwatery. Mieszkańcy na stacjach albo u rodziny.

Drobiaństwo to podstawowy dochód RSP. Dotychczas nie było większych strat. Jest dobra opieka weterynaryjna, w pomieszczeniach wystarcza temperatura. Niezależnie od energetyki, bo mają własny agregat. Drób odwożą potem na ubój do Zakładów Drobiarskich w Kępnie. Czasem wysyłają z transportem pracownika. Niech zobaczy „cykl produkcyjny”.

W jednym rzucie jest około pięćdziesiąt tysięcy sztuk. Początek daje to prawie trzysta czterdzieści ton produkcji żywca drobiowego. Duży „za-

stryk” dla gospodarki żywnościowej.

Za brojlerniami sterczą żelazne palące tunele ogrodniczych. Na wiosnę przykryją je folie; w środku wyrosną rzodkiewka, szczypiorek czy inne nowaliki.

Wracamy do Cekowa. Po drodze mijamy bazę mechanizacyjną. Po uzyskaniu przez RSP decyzji rozpoczęła się budowa nowej inwestycji dla drugiego kierunku spółdzielczej gospodarki, którym będzie owczarstwo. Na początku 500 matek. Owce karmić będą własną paszą. Gmina ma słabe gleby: piąta, szósta klasa, szósta zeta. dadzą dużo paszy. Przewodniczący Spółdzielni Roman Gałęski, mówi o działalności RSP. Zaczynali w listopadzie siedemdziesiątego piątego. Wkład ziemi wyniósł wtedy pięćdziesiąt hektarów. Dziś mają siedemdziesiąt hektarów, reszta pochodzi z Państwowego Funduszu Ziemi, razem trzysta hektarów. W RSP jest sześćdziesięciu czterech spółdzielców. Wyniki są coraz lepsze. Zgromadzili już spore środki finansowe, osiągnęli stabilizację. Luźnie są zadowoleni z uzyskanych rezultatów. Robili wszystko sami. Od początku, bo nie było żadnych obiektów. Zbudowali brojlernie własną ekipą budowlaną.

Są natomiast kłopoty z mieszkaniem. Załoga młoda, rozwijająca. Zaczyna budować bloki, ale nie teraz jeszcze. Najpierw powstanie pod patronatem spółdzielni przedszkole. Mają koło ZSMP, działają LZS. W igryskach gospodarki żywnościowej w Kępnie sportowcy z Cekowa zajęli szóste miejsce. W dwóch konkurencjach zdobyli złoto. Chcą wiele zrobić. Zaktywizować środowisko. Przy spółdzielni istnieje rada kobiet, organizacja partyjna liczy na razie szesnastu członków.

Przewodniczący spieszy się. Studiuję. Jutro jedzie na egzamin i żywienia zwierząt.



I sekretarzem Komitetu Gminnego PZPR w Cekowie jest Jerzy Olejniczak. Sekretarz opowiada o wsi. Plany mają spore. W tym roku będzie zbudowana stacja paliw CPN, która jest bardzo potrzebna. Budowę rozpocznie się w marcu, a zakończy na Święto Odrodzenia. Drugi obiekt to wspomniane przedszkole, jego plany zaadaptuje się na salę.

Ceków. Położony przy trasie prowadzącej z Kalisza do Turka dalej do Warszawy. Dobre oświetlenie ulic, dobra

Zespół Regionalny z Cekowa znany jest z licznych występów nie tylko w województwie kaliskim. — Archiwum

droga. Przy głównym trakcie skupisko budynków — szkoła, mieszkania nauczycielskie, poczta. Komitet Gminny PZPR, Urząd Gminny, sklepy. Młodzież ma kawiarnię. Wieś Izba Regionalna.

Interesuje mnie ruch regionalny. Owszem, jest coś takiego. Kapela prowadzona przez Janę Orczykowską. — Zespół Regionalny z Cekowa przy RSP — taka jest prawidłowa nazwa, informuje kierownik kapeli. Działają pod patronatem spółdzielni. Zespół pracuje już prawie dziesięć lat. Bierze udział w krajowych przeglądach zespołów regionalnych, występowali w Kaziemierzu nad Wisłą, Płocku. Na co dzień dają występy w województwie, grają także na weselach.

Zimowy dzień. Pokryte śniegiem pola. Lekki mróz. Słońce oświetla cekowskie domy. Trzeba wracać.

ZOFIA PACEWICKA

Bez komputera

INWESTYCJE I NOWE MYŚLENIE GOSPODARCZE

Nie jest żadną tajemnicą, że hasła gospodarka po latach niezwykle dynamicznych i szeroko zakrojonych procesów inwestycyjnych — w dalszym ciągu odczuwa inwestycyjny głód: nie ma bodaj wsi, miasta i branży, która nie miałaby mniej lub bardziej, ale jednak uzasadnionych ambicji do inwestowania. Ambicje te muszą być jednak ujmowane w planistyczne ryzyko gospodarczych możliwości. Tegoroczny plan ogranicza, jak wiadomo, dość znacznie nakłady inwestycyjne i fakt ten niekiedy traktują jako środek autentycznego poprawienia bilansów i odcieżenia gospodarki.

Pogląd taki jest rzecz prosta całkowicie fałszywy. W czym jak w czym bowiem, ale w praktycznej działalności gospodarczej teoretyczne zapisy muszą być wsparte pełnym ich zrozumieniem i zgodnym z ich duchem postępowaniem. Innymi słowy — nie sam plan, ale dopiero jego skrupulatna realizacja przesądza o dobrym lub niezadowolającym przebiegu procesów gospodarczych. Zdać sobie sprawę z tej różnicy to zdać sobie sprawę ze skali trudności i odpowiedzialności, stojącej przed każdym działaczem gospodarczym. Słowa te nawet dla laika, oceniającego działalność gospodarczą zgodnie z tzw. zdrowym rozsądkiem — mogą zabrzmieć nieco banalnie. Doświadczenie uczy jednak, iż te oczywiste prawdy należy przypominać, a w skrajnych przypadkach wręcz uświadamiać niektórym menadżerom. Rzecz polega bowiem na głębokich i trwałych, przynajmniej w perspektywie dekady, przemianach w zasadach i technice działania gospodarczego. Na przemianach wymagających daleko idących przeobrażeń i modyfikacji mentalności wszystkich, a zwłaszcza menadżerów. Zmiana stosunku do inwestycji oraz ich roli w naszej gospodarce jest tylko częścią procesu przestawiania myślenia gospodarczego na nowe tory.

Obiektywnie uzasadniona łatwość uzyskiwania środków inwestycyjnych w pierwszych latach bieżącej dekady niekorzystnie ukształtowała, niestety, mentalność wielu działaczy gospodarczych. W ostatnich latach coraz częściej można było zaobserwować przejawy inwestycyjnej zachłanności, wyrażającej się w dążeniu za wszelką cenę do zmniejszenia się w inwestycyjnym planie.

Uczciwość nakazuje przyznać, że owym staraniom przyświecały często szlachetne intencje. Cóż z tego jednak, skoro intencja nie jest kategorią ekonomiczną... Bynajmniej nie incydentalne były jednak także przypadki, gdy za staraniami o „podczepienie” się pod plan kryło się zwykłe ekonomiczne szalbierstwo, chęć działania po linii najmniejszego oporu, pragnienie ukrycia nieudolności organizacyjnych. Jest przecież sprawą oczywistą, że dzięki inwestycji można osiągnąć najbardziej spektakularne rezultaty gospodarcze. Tymczasem nie widowskowskość, lecz efektywność decyduje i decydować będzie o naszej gospodarczej rzeczywistości. Godzi się to uświadomić wszystkim, a więc i tym, którzy mają skłonność do kierowania się interesem partykularnym, jak i tym, którzy pod różnymi naciskami i demagogicznymi argumentami ustępowali, umożliwiając rozdymanie planów inwestycyjnych i nadwężenie wszystkich, i tak bardzo napiętych, bilansów gospodarczych.

Jest charakterystyczne, że w parze z inwestycyjną zachłannością wcale nie szła efektywność gospodarowania. Byłoby bowiem pół biedy, gdyby te wepchnięte na siłę, czy też raczej „podczepione” pod plan inwestycje przyniosły oczekiwane i zapowiadane owoce. Zazwyczaj było odwrotnie. Zbyt wielu działaczy myślało kategoriami ekstensywnymi, by mogła się upowszechnić dążność do wyciągania maksimum efektów z tego, co posiadamy. Z biegiem czasu zaczęliśmy więc spostrzegać, że wielkie nakłady inwestycyjne, kosztujące przecież niemało wyrzeczeń i gospodarkę narodową, i społeczeństwo — nie przynoszą rezultatów takich, jakie powinny.

Kto wie, jak przebiegały u nas procesy inwestycyjne, ten zdaje sobie sprawę z tego, że oszczędni to my, niestety, nie bywamy zbyt często. Niektórzy wytrawni ekonomiści posuwają się wręcz do twierdzenia, iż zbyt wielkie koszty inwestycji to podstawowa bolączka naszej gospodarki. Nie jest wykluczone, iż taka diagnoza jest bliska prawdy, natomiast jest pewne, że jak najszybciej musi się ona stać nieaktualna.

Inwestycyjna rozrzutność rozpoczyna się już w początkowej fazie procesu inwestycyjnego, tj. w okresie programowania i projektowania. Przyczynę tego stanu rzeczy odkryto dość dawno; tkwi ona w uzależnieniu premii pracowników biur projektowych od tzw. przerobu, a więc od zaprogramowanych kosztów inwestycji. Ten oczywisty nonsens postanowiono zlikwidować i biura projektowe budownictwa miały przejść w ub. roku na nowy system rozliczeń. Niestety, sprawa się ślimaczy... Niedawno zapowiedziano, że nowy system — lepiej opracowany — zacznie powszechnie obowiązywać w tym roku. Oby tak się stało i oby nasze budownictwo przestało dzierżyć światową palmę pierwszeństwa w sferze materialochłonności.

Oczywiście, zmniejszenie materialochłonności inwestycji zależy w największej mierze od zmian technicznych i technologicznych, których dokonac z dnia na dzień nie można. Wszelako kolosalne oszczędności poczynić można zmieniając sposób patrzenia i podejścia do procesów inwestycyjnych; zmieniając mentalność, której standardem narzbyt często jest rozrzutność, na taką, dla której liczyć się będzie przede wszystkim rzetelny rachunek ekonomiczny.

Opowiadał mi niedawno znajomy, że w jego mieście przystąpiono do budowy kolektora. Wszystko było „zapięte na ostatni guzik”, robota w toku, aż tu wykonawca wspólnie z inwestorem zażądał dodatkowych nakładów w wysokości równej przyznanym uprzednio. Inaczej mówiąc, koszt inwestycji miał się zwiększyć dokładnie o 100 proc. Tego było dla organów kontrolnych za wiele. Zbadano sprawę i stwierdzono, że do robót zaangażowano najmniej wydajny sprzęt, zgromadzono najkosztowniejsze z możliwych materiały, zatrudniono ludzi ponad plan, żeby wyrównać opóźnienia wynikłe ze złej organizacji itd. Oczywiście pieniędzy nie dodano, ale pytanie brzmi: ile podobnych przypadków miało epilog zgola odmienny?

Formalnie rzecz biorąc tegoroczny plan inwestycyjny, ograniczając nakłady inwestycyjne, ogranicza również front w sensie rzeczowym. Punkt ciężkości tego manewru leży jednak nie na liście rzeczowej, lecz na szeroko rozumianych nakładach, a więc w rezultacie — na kosztach. Nie ma przeszkód, by dokładnie tymi samymi środkami i siłami zrobić więcej, robiąc taniej. W mentalności wszystkich naszych działaczy gospodarczych w pierwszym rzędzie, ale także wszystkich zatrudnionych powinno więc głęboko zapasać przekonanie, iż tylko działanie racjonalne i oszczędne jest efektywne, a tylko efektywność inwestycyjnego gospodarowania stworzy możliwość lepszego zaspokojenia potrzeb społecznych.

TOMASZ JEZIORAŃSKI

Wielichowskie kilimy



W Wielichowie (woj. poznańskie) z barwionej, wełnianej przędzy ręczne ręce tkaczek „wycarowują” na krosnach piękne kilimy, znajdujące nabywców w kraju i za granicą. (zd)

Fot. — R. Królak

POZNAŃSKIE

Monopolista z zasadami

Dobrze to czy źle być monopolistą w jakiejś dziedzinie — wytwórczości? Gdyby policzyć wszystkie „za” i „przeciw” okazałoby się, że sporo z tym kłopotów: do „kolegi” odbiorców odesłać nie sposób, gdy są jakieś problemy produkcyjne, nie można podpaść, jak się je rozwiązuje gdzie indziej, no i — najważniejsze — jest się w dużym stopniu odpowiedzialnym za rozwój „swojej” dziedziny gospodarki. A to nakłada szczególne obowiązki.

Świadomość tych obowiązków istnieje w Wielkopolskich Zakładach Teleelektronicznych „Telekom-Teletra” w Poznaniu, które są jedynym w Polsce producentem urządzeń telefonii impulsowo-kodowej oraz wielokrotnej, urządzeń do przesyłania informacji między maszynami cyfrowymi i licencyjnych elektronicznych central telefonicznych E-10. Od tego więc, jak pracuje załoga tego zakładu, zależy rozwój łączności i informatyki w kraju oraz ich unowocześnianie. „Teletra” bowiem przyjęła na siebie zadanie nie tylko wytwarzania tych urządzeń, ale również stałego ich udoskonalania. Jest to zasada obowiązująca, gdyż stanie w miejscu oznacza przecież cofanie się.

Mózgiem zakładu jest zatem Biuro Konstrukcyjne i Biuro Technologiczne. W pierwszym opracowuje się nowe rozwiązania wytwarzanych w „Teletrze” urządzeń, przygotowuje konstrukcje wyrobów, których produkcja będzie dopiero podjęta. Od drugiego zależy wdrożenie nowych koncepcji — poszukuje ono odpowiedzi na pytanie: jak dostępnymi środkami osiągnąć zamierzony i wytyczony przez konstruktora cel? Oba biura działają w oparciu o długofalowe plany pracy. Lecz nie o nich rozmawiamy z inż. Czesławem Michałakiem, kierownikiem Biura Technologicznego i mgr. inż.

Jerzym Napierałą, zastępcą kierownika Biura Konstrukcyjnego. Pragną oni bowiem zaprezentować tę działalność podległych sobie komórek, te ich osiągnięcia, które nie wynikają z realizacji planów, lecz wychodzą poza ich ramy, są wynikiem inicjatywy inżynierskich zespołów.

W roku ubiegłym w centrali miejskiej na Winogradach układy przekaznikowe w zespołach abonentów wymienione zostały na układy elektroniczne. W wyniku tego pracuje ona sprawniej, gdyż układy elektroniczne są doskonalsze w działaniu. Podobnie ulepszone zostaną kolejne centrale, które powstają w „Teletrze”. Ale to tylko jeden aspekt zagadnienia — stosowane obecnie elementy są nie tylko bardziej niezawodne, ale także pochodzą z polskich fabryk, podczas gdy te, z których zrezygnowano, sprowadzano z zagranicy. Tak więc twórcza inwencja mgr. inż. Antoniego Krysztofiaka i inż. Zygmunta Wojnowskiego, którzy są autorami tego opracowania, dała podwójne korzyści: udoskonalenie central produkowanych na licencji francuskiej i duże oszczędności przy ich wytwarzaniu — w pierwszym roku stosowania nowych rozwiązań „Teletra” zaoszczędziła 2 241 000 złotych.

Komuś, kto nie zna tajników elektroniki, cała sprawa może wydawać się prosta: zastąpić jeden element — drugim, i to wszystko. Jednak jak ważny i skomplikowany był to problem, niech świadczy fakt, że omawiane rozwiązanie zostało opatentowane.

Doskonalenie układów elektronicznych oraz zastępowanie elementów importowanych — krajowymi stanowi jeden z głównych problemów, nad którymi pracuje Biuro Konstrukcyjne. Dlatego tak cenny jest zarówno wynalazek A. Krysztofiaka i Z. Wojnowskiego jak i opracowanie przedstawione przez zespół inżynierów: Ry-

szarda Mayera, Edwarda Radomskiego, Danutę Gertych, Lecha Wozicha, Janusza Troczyńskiego i Jacka Śliwińskiego. Dzięki niemu w centrali E-10 można teraz, po zmodyfikowaniu układów elektronicznych, stosować generatory kwarcowe wytwarzane w Polsce w miejsce sprowadzanych z zagranicy. Większa stabilność pracy centrali i obniżenie kosztów ich produkcji o 1 400 000 złotych rocznie — oto efekty tego rozwiązania.

Tańsze i jednocześnie doskonalsze metody wytwarzania to również cel przyszłości technologicznej, a ich inwencję pobudzają także codzienne kłopoty produkcyjne. Ponad 330 000 złotych w skali rocznej przyniósł „Teletrze” wniosek inżynierów Aliny Roszczak, Sylwestra Konika i Marka Jaroniaka, który pozwolił na wyeliminowanie importu taśmy używanej do zbierania nadmiarów cyny z elementów wylutowanych w procesie produkcyjnym. Taśma taka nie jest w Polsce wytwarzana. A Roszczak, S. Konik i M. Jaroniak dostrzegli możliwość zastąpienia jej linką miedzianą i opracowali sposób dostosowania jej do potrzeb „Teletry”. Inżynierowie: Zygmunta Bartkowiak i Janusz Agaciński przyczynili się natomiast do znacznego obniżenia ilości braków w produkcji — udoskonalając technologię zabezpieczania cewek przed rozsuwaniem się ich uzwójkami. Zaproponowali dodatkowe wzmocnienie taśmy samoklejącej przytrzymującej uzwojenie trwałym klejem dozwolonym automatycznie.

Miliony złotych oszczędności, wyeliminowanie importu, zmniejszenie ilości braków, udoskonalenie wyrobów — oto wyniki „pozaplanowego” działania inżynierów „Teletry”. Pozaplanowego, bo przecież programy działania obu biur, w momencie kiedy są tworzone, nie mogą obejmować wszystkich kwestii, przewidzieć wszystkich problemów technologicznych. Krystalizują się one często w procesie wytwarzania i podczas eksploatacji urządzeń powstających w „Teletrze”. A to, czy będą rozwijać się szybko, zależy od ambicji zawodowych oraz twórczej inwencji inżynierskich zespołów. Podejmują one takie działania. Bowiem u poznańskich monopolistów telekomunikacji panuje zasada dobrej roboty.

ZOFIA SZPROKOFF

wiedzy

konkretnych warunkach strukturalnych tego województwa — trudno byłoby mówić o takim postępie. Rośnie zainteresowanie nowoczesnym budownictwem inwentarskim, zwiększa się pogłowie zwierząt, przede wszystkim bydła. Kandydatów do specjalistycznej hodowli trzody chlewnej jest niewiele, mimo, że na tutejszych lekkich glebach łatwiej jej niż bydłu zapędzić paszę i mimo, że praca w chlewni jest cięższa niż w oborze. O wyborze specjalizacji decyduje czynnik ekonomiczny: cenę na żywca wołowy są korzystniejsze.

Gminne ośrodki postępu rolniczego największą rolę mają do spełnienia w rejonach o przewadze rolniczej, gdzie podaż indywidualnej, dla tego też ten system, zainicjowany w Konińskim — przebiega już województwa o podobnej strukturze rolnej, takie jak np. krakowskie, łódzkie, częstochowskie. Do wprowadzenia tego modelu szukają się inne, bo widzą, że sprawdził się on w działaniu. Wyniki produkcyjne są lepsze i pracować łatwiej.

ZOFIA DOHNKE

TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ
w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 69, III p.
telefon: 502-33

ORGANIZUJE
KURSY PRZYGOTOWUJĄCE
do egzaminów wstępnych
NA WYŻSZE UCZELNIE

Informacje i zgłoszenia: w godz. 9 — 15,
w soboty do godz. 13. 292-K1

Prace

Przyjmę pracownika z uprawnieniami krawieckiego miarę, potrzebny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82377g.

Potrzebna krawcowa, krawiectwo lekkie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82377g.

Kobieta podejmie jakikolwiek pracę chałupniczą, oprócz szycia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82411g.

Tokarz - ślusarz samodzielny, potrzebny. Daczkowski. Nad Wierzbakiem 16, 82417g.

Przyjmę ucznia w zawodzie instalatora wod.-kan. gaz i c. o. UL. Świt 8a m. 2. 82418g.

Dozorca domu, Rynek Jezycki, potrzebny. Zgłoszenia: tel. 740-76. 82443g.

Przyjmę jakiegokolwiek ucznia, po południu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82485g.

Drobna galanteria chałupniczo, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82535g.

Przyjmę czeladnika stolarskiego. Wynagrodzenie dobre. Swarzędz, ul. Bocna 2, Zbigniew Rychlewski. 82536g.

Szewe przyjmę prace, warunek mieszkanie — Poznań, lub województwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82554g.

Prace

Przyjmę ucznia w zawodzie instalatora wod.-kan. gaz i c. o. UL. Świt 8a m. 2. 82418g.

Dozorca domu, Rynek Jezycki, potrzebny. Zgłoszenia: tel. 740-76. 82443g.

Przyjmę jakiegokolwiek ucznia, po południu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82485g.

Drobna galanteria chałupniczo, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82535g.

Przyjmę czeladnika stolarskiego. Wynagrodzenie dobre. Swarzędz, ul. Bocna 2, Zbigniew Rychlewski. 82536g.

Szewe przyjmę prace, warunek mieszkanie — Poznań, lub województwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82554g.

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ — PÓŁNOC” w POZNANIU

PRZYJMUJE NA NOWY ROK SZKOLNY 1979/80

KANDYDATÓW DO:

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- 1. TECHNOLOG MONTAŻU w BUDOWNICTWIE:**
Nauka obejmować będzie następujące zawody:
— murarz — cieśla
— izolator — monterzysta
— zbrojarz — spawacz
— betoniarz
Czas trwania nauki — 3 lata.
- 2. TECHNOLOG ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH:**
W zakresie nauki wchodzić będą takie zawody jak:
— malarz — tapeciarsz
— posadzkarz — szklarz
— tynkarz — stolarz
— szpachlarz
Nauka trwa 3 lata.
- 3. MURARZ (2 lata nauki).**
- 4. MONTER MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH (3 lata).**
- 5. MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI SANITARNYCH (2 lata).**
- 6. ELEKTROMONTER.**

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

- posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły podstawowej,
- ukończony 15 rok życia do zawodów: technolog robót wykończeniowych, murarz, monter wewnętrznych instalacji sanitarnych,
- ukończony 16 rok życia do zawodów: technolog montażu w budownictwie, monter mechanik maszyn budowlanych.

W TRAKCIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

- bezpłatne ubranie wyjściowe, kurtkę, koszulę oraz odzież roboczą,
- narzędzia,
- bezpłatny posiłek regeneracyjny,
- bezpłatny zakwaterowanie w Hotelu Młodego Pracownika,
- możliwość kontynuowania nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Osobowy i Płac KOMBINATU BUDOWLANEGO „Poznań - Północ” — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, I piętro, pokój 105 — tel. 222-081, wewn. 201 lub 205.

363-K1

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa
w Poznaniu, ul. Dziadoszańska 10

Z A W I A D A M I A, że
w dniu 2 marca 1979 roku dokona
wypłaty nagród
z Zakładowego Funduszu Nagród za 1978 r.

Reklamacje będą przyjmowane przez Przedsiębiorstwo w ciągu 3 miesięcy od daty wypłaty. 398-K1

UWAGA: Uczniowie klas VIII Szkół Podstawowych

DYREKCJA
ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH
Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa,
Poznań, ul. Grunwaldzka 152

OGŁASZA ZAPISY

na nowy rok szkolny 1979/80
do atrakcyjnych zawodów szeroko profilowych
w budownictwie:

- 1. TECHNOLOG robót wykończeniowych** w budownictwie (obejmuje prace: malarskie, posadzkarskie, tynkarskie, tapeciarskie, szklarskie i stolarskie).
 - 2. TECHNOLOG montażu w budownictwie** (obejmuje prace: ciesielskie, zbrojarskie, betoniarz, murarskie, spawalnicze i montażowe).
- NAUKA TRWA 3 LATA (6 semestrów).
WIEK NABORU OD 15 — 18 LAT.

Absolwent — **TECHNOLOG** — zawodów szeroko profilowych ma zapewnioną:

1. Stałą i dobrze płatną pracę w budownictwie.
2. Szeroki profil wykonywanej pracy — stwarza większe możliwości zatrudnienia w jednym miejscu pracy.
3. Możliwość kontynuowania dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących.
4. Uczniowie zamieszkani mają zabezpieczone zakwaterowanie i wyżywienie w internacie szkoły.

Uczniowie powinni posiadać dobre warunki zdrowotne.

ZAPISY PRZYJMUJE:

sekretariat Szkoły, codziennie od godz. 7 do godz. 15.
65-K1

Prace

Przyjmę ucznia w zawodzie instalatora wod.-kan. gaz i c. o. UL. Świt 8a m. 2. 82418g.

Dozorca domu, Rynek Jezycki, potrzebny. Zgłoszenia: tel. 740-76. 82443g.

Przyjmę jakiegokolwiek ucznia, po południu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82485g.

Drobna galanteria chałupniczo, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82535g.

Przyjmę czeladnika stolarskiego. Wynagrodzenie dobre. Swarzędz, ul. Bocna 2, Zbigniew Rychlewski. 82536g.

Szewe przyjmę prace, warunek mieszkanie — Poznań, lub województwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82554g.

Prace

Przyjmę ucznia w zawodzie instalatora wod.-kan. gaz i c. o. UL. Świt 8a m. 2. 82418g.

Dozorca domu, Rynek Jezycki, potrzebny. Zgłoszenia: tel. 740-76. 82443g.

Przyjmę jakiegokolwiek ucznia, po południu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82485g.

Drobna galanteria chałupniczo, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82535g.

Przyjmę czeladnika stolarskiego. Wynagrodzenie dobre. Swarzędz, ul. Bocna 2, Zbigniew Rychlewski. 82536g.

Szewe przyjmę prace, warunek mieszkanie — Poznań, lub województwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82554g.

Prace

Przyjmę ucznia w zawodzie instalatora wod.-kan. gaz i c. o. UL. Świt 8a m. 2. 82418g.

Dozorca domu, Rynek Jezycki, potrzebny. Zgłoszenia: tel. 740-76. 82443g.

Przyjmę jakiegokolwiek ucznia, po południu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82485g.

Drobna galanteria chałupniczo, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82535g.

Przyjmę czeladnika stolarskiego. Wynagrodzenie dobre. Swarzędz, ul. Bocna 2, Zbigniew Rychlewski. 82536g.

Szewe przyjmę prace, warunek mieszkanie — Poznań, lub województwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82554g.

Prace

Przyjmę ucznia w zawodzie instalatora wod.-kan. gaz i c. o. UL. Świt 8a m. 2. 82418g.

Dozorca domu, Rynek Jezycki, potrzebny. Zgłoszenia: tel. 740-76. 82443g.

Przyjmę jakiegokolwiek ucznia, po południu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82485g.

Drobna galanteria chałupniczo, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82535g.

Przyjmę czeladnika stolarskiego. Wynagrodzenie dobre. Swarzędz, ul. Bocna 2, Zbigniew Rychlewski. 82536g.

Szewe przyjmę prace, warunek mieszkanie — Poznań, lub województwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82554g.

Prace

Przyjmę ucznia w zawodzie instalatora wod.-kan. gaz i c. o. UL. Świt 8a m. 2. 82418g.

Dozorca domu, Rynek Jezycki, potrzebny. Zgłoszenia: tel. 740-76. 82443g.

Przyjmę jakiegokolwiek ucznia, po południu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82485g.

Drobna galanteria chałupniczo, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82535g.

Przyjmę czeladnika stolarskiego. Wynagrodzenie dobre. Swarzędz, ul. Bocna 2, Zbigniew Rychlewski. 82536g.

Szewe przyjmę prace, warunek mieszkanie — Poznań, lub województwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82554g.

Prace

Przyjmę ucznia w zawodzie instalatora wod.-kan. gaz i c. o. UL. Świt 8a m. 2. 82418g.

Dozorca domu, Rynek Jezycki, potrzebny. Zgłoszenia: tel. 740-76. 82443g.

Przyjmę jakiegokolwiek ucznia, po południu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82485g.

Drobna galanteria chałupniczo, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82535g.

Przyjmę czeladnika stolarskiego. Wynagrodzenie dobre. Swarzędz, ul. Bocna 2, Zbigniew Rychlewski. 82536g.

Szewe przyjmę prace, warunek mieszkanie — Poznań, lub województwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82554g.

Prace

Przyjmę ucznia w zawodzie instalatora wod.-kan. gaz i c. o. UL. Świt 8a m. 2. 82418g.

Dozorca domu, Rynek Jezycki, potrzebny. Zgłoszenia: tel. 740-76. 82443g.

Przyjmę jakiegokolwiek ucznia, po południu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82485g.

Drobna galanteria chałupniczo, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82535g.

Przyjmę czeladnika stolarskiego. Wynagrodzenie dobre. Swarzędz, ul. Bocna 2, Zbigniew Rychlewski. 82536g.

Szewe przyjmę prace, warunek mieszkanie — Poznań, lub województwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82554g.

Prace

Przyjmę ucznia w zawodzie instalatora wod.-kan. gaz i c. o. UL. Świt 8a m. 2. 82418g.

Dozorca domu, Rynek Jezycki, potrzebny. Zgłoszenia: tel. 740-76. 82443g.

Przyjmę jakiegokolwiek ucznia, po południu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82485g.

Drobna galanteria chałupniczo, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82535g.

Przyjmę czeladnika stolarskiego. Wynagrodzenie dobre. Swarzędz, ul. Bocna 2, Zbigniew Rychlewski. 82536g.

Szewe przyjmę prace, warunek mieszkanie — Poznań, lub województwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82554g.

Prace

Przyjmę ucznia w zawodzie instalatora wod.-kan. gaz i c. o. UL. Świt 8a m. 2. 82418g.

Dozorca domu, Rynek Jezycki, potrzebny. Zgłoszenia: tel. 740-76. 82443g.

Przyjmę jakiegokolwiek ucznia, po południu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82485g.

Drobna galanteria chałupniczo, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82535g.

Przyjmę czeladnika stolarskiego. Wynagrodzenie dobre. Swarzędz, ul. Bocna 2, Zbigniew Rychlewski. 82536g.

Szewe przyjmę prace, warunek mieszkanie — Poznań, lub województwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82554g.

Prace

Przyjmę ucznia w zawodzie instalatora wod.-kan. gaz i c. o. UL. Świt 8a m. 2. 82418g.

Dozorca domu, Rynek Jezycki, potrzebny. Zgłoszenia: tel. 740-76. 82443g.

Przyjmę jakiegokolwiek ucznia, po południu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82485g.

Drobna galanteria chałupniczo, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82535g.

Przyjmę czeladnika stolarskiego. Wynagrodzenie dobre. Swarzędz, ul. Bocna 2, Zbigniew Rychlewski. 82536g.

Szewe przyjmę prace, warunek mieszkanie — Poznań, lub województwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82554g.

Prace

Przyjmę ucznia w zawodzie instalatora wod.-kan. gaz i c. o. UL. Świt 8a m. 2. 82418g.

Dozorca domu, Rynek Jezycki, potrzebny. Zgłoszenia: tel. 740-76. 82443g.

Przyjmę jakiegokolwiek ucznia, po południu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82485g.

Drobna galanteria chałupniczo, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82535g.

Przyjmę czeladnika stolarskiego. Wynagrodzenie dobre. Swarzędz, ul. Bocna 2, Zbigniew Rychlewski. 82536g.

Szewe przyjmę prace, warunek mieszkanie — Poznań, lub województwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82554g.

Prace

Przyjmę ucznia w zawodzie instalatora wod.-kan. gaz i c. o. UL. Świt 8a m. 2. 82418g.

Dozorca domu, Rynek Jezycki, potrzebny. Zgłoszenia: tel. 740-76. 82443g.

Przyjmę jakiegokolwiek ucznia, po południu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82485g.

Drobna galanteria chałupniczo, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82535g.

Przyjmę czeladnika stolarskiego. Wynagrodzenie dobre. Swarzędz, ul. Bocna 2, Zbigniew Rychlewski. 82536g.

Szewe przyjmę prace, warunek mieszkanie — Poznań, lub województwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82554g.

Prace

Przyjmę ucznia w zawodzie instalatora wod.-kan. gaz i c. o. UL. Świt 8a m. 2. 82418g.

Dozorca domu, Rynek Jezycki, potrzebny. Zgłoszenia: tel. 740-76. 82443g.

Przyjmę jakiegokolwiek ucznia, po południu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82485g.

Drobna galanteria chałupniczo, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82535g.

Przyjmę czeladnika stolarskiego. Wynagrodzenie dobre. Swarzędz, ul. Bocna 2, Zbigniew Rychlewski. 82536g.

Szewe przyjmę prace, warunek mieszkanie — Poznań, lub województwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82554g.

Prace

Przyjmę ucznia w zawodzie instalatora wod.-kan. gaz i c. o. UL. Świt 8a m. 2. 82418g.

Dozorca domu, Rynek Jezycki, potrzebny. Zgłoszenia: tel. 740-76. 82443g.

Przyjmę jakiegokolwiek ucznia, po południu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82485g.

Drobna galanteria chałupniczo, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82535g.

Przyjmę czeladnika stolarskiego. Wynagrodzenie dobre. Swarzędz, ul. Bocna 2, Zbigniew Rychlewski. 82536g.

Szewe przyjmę prace, warunek mieszkanie — Poznań, lub województwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82554g.

Prace

Przyjmę ucznia w zawodzie instalatora wod.-kan. gaz i c. o. UL. Świt 8a m. 2. 82418g.

Dozorca domu, Rynek Jezycki, potrzebny. Zgłoszenia: tel. 740-76. 82443g.

Przyjmę jakiegokolwiek ucznia, po południu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82485g.

Drobna galanteria chałupniczo, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82535g.

Przyjmę czeladnika stolarskiego. Wynagrodzenie dobre. Swarzędz, ul. Bocna 2, Zbigniew Rychlewski. 82536g.

Szewe przyjmę prace, warunek mieszkanie — Poznań, lub województwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82554g.

Prace

Przyjmę ucznia w zawodzie instalatora wod.-kan. gaz i c. o. UL. Świt 8a m. 2. 82418g.

Dozorca domu, Rynek Jezycki, potrzebny. Zgłoszenia: tel. 740-76. 82443g.

Przyjmę jakiegokolwiek ucznia, po południu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82485g.

Drobna galanteria chałupniczo, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82535g.

Przyjmę czeladnika stolarskiego. Wynagrodzenie dobre. Swarzędz, ul. Bocna 2, Zbigniew Rychlewski. 82536g.

Szewe przyjmę prace, warunek mieszkanie — Poznań, lub województwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82554g.

Prace

Przyjmę ucznia w zawodzie instalatora wod.-kan. gaz i c. o. UL. Świt 8a m. 2. 82418g.

Dozorca domu, Rynek Jezycki, potrzebny. Zgłoszenia: tel. 740-76. 82443g.

Przyjmę jakiegokolwiek ucznia, po południu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82485g.

Drobna galanteria chałupniczo, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82535g.

Przyjmę czeladnika stolarskiego. Wynagrodzenie dobre. Swarzędz, ul. Bocna 2, Zbigniew Rychlewski. 82536g.

Szewe przyjmę prace, warunek mieszkanie — Poznań, lub województwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82554g.

Prace

Przyjmę ucznia w zawodzie instalatora wod.-kan. gaz i c. o. UL. Świt 8a m. 2. 82418g.

Dozorca domu, Rynek Jezycki, potrzebny. Zgłoszenia: tel. 740-76. 82443g.

Przyjmę jakiegokolwiek ucznia, po południu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82485g.

Drobna galanteria chałupniczo, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82535g.

Przyjmę czeladnika stolarskiego. Wynagrodzenie dobre. Swarzędz, ul. Bocna 2, Zbigniew Rychlewski. 82536g.

Szewe przyjmę prace, warunek mieszkanie — Poznań, lub województwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82554g.

praca

Bezennicę wyuczę zawodu w pracowni torebek. Poznań, Płowiecka 7. 83280g

Przyjmę krawcową do konfekcji lekkiej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 82700g.

Samodzielnego stusarza narzędziowego z umiejętnościami toczenia zatrudnię na cały lub pół etatu. Wynagrodzenie wysokie. Henryk Lipiak, Mościska, Dąbrowskiego 12, tel. 402. 83321g.

Krawcowe do szycia koszul, bluzek oraz praso-waczka – potrzebne. Pra-ca stała. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 82791g.

Kobiety i mężczyźni zatrudni ogrodnictwo, ul. Sta-rołęcka 165. 83325g

Osobę szyczącą na maszy-nie przyjmę na stałe, tel. 67-13-46. 83334g

Wykwalifikowana zaopie-kuje się chorym 3 razy tygodniowo po południu. Szczegółowe oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 82968g.

Sprzedam maszynę do szycia stołową marki „Griz-ner”, elektryczną walizko-wą „Lada” oraz fotel – amerykańskie jednoosobo-wą tel. 67-26-49 wieczo-rem. 83351g

Pilnie sprzedam motocykl marki Jawa Sport. Nie-myt. 64-340 Grodzisk Wilk. ul. Parkowa 9. 148p

Sprzedam Zetor K-25. Sta-nisław Hądzik, Pudliszki ul. Wjazdowa 6. 63-840 Krobica woj. leszczyńskie 145p

Uwaga ogrodnicy – oka-żaj! Nowoczesne stoły be-tonowe 500 mb do produk-cji goździków, gerber oraz innych upraw sprze-dam. Henryk Pal, Bara-nowo, Szosa Poznańska 32, przy E-8. 82920g

Segmenty kuchenne – sprzedam. Ul. Kuźnica 11 m. 8. 82768g

Sprzedam spawarkę wiro-wą, dwa blotniki nowe Skody Octawii przednie, inne części, pompę wiro-wą do szamba. 60-650 Po-znań, ul. Obornicka 328. 82798g

Sprzedam motocykl Ural 650 ccm. Wągrowiec, Li-powa 21 o m. 14 po godz. 16. 138p

Sprzedam Skodę S-100, rocznik 1973, Gniezno tel. 45-02. 139p

Fiata 126p, fabrycznie no-wego, sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 82665g.

Fiata 1300, rocznik 1971 sprzedam. Elimer, Włosza kowice tel. 63. 150p

Złota sprzedam. Dopic-wo, Wysoka 17. 82770g

nieruchomości

Szklarnie 900 m² z bu-dynkiem mieszkalnym, pilnie sprzedam. Lisewo k. Tezewa, Teresa Zie-man. 394-K2

zguby

Znalazłam pudełko śred-niego, czarnego z obrożą i smyczką. Do odebrania: Poplińskich 7 m. 5. 83304g

matrymonialne

Przystojna niezależna 62-letnia, bezdzietna, mie-szkaniem w Poznaniu posu-bi przystojnego pana, wzrost powyżej 170 cm do lat 64. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 140p.

komunikat

Wielkopolskiej Gry „Koziołki” Liczbowej „Koziołki” i „3x10” odbędzie się w gmachu Dyrekcji WGL „Koziołki” w dniu 25 lu-tego 1979 r. o godz. 12 wejście przez portiernię z ul. Kościuszki. Informujemy, że z po-wodu trudnych warun-ków atmosferycznych – kupony nie odebrane bę-dą brały udział w na-stępnych losowaniach. Z okazji 34 rocznicy wyzwolenia miasta Po-znań w miesiącu lutym losowane będą dodateko-we nagrody rzeczowe. Informujemy wszyst-kich graczy i sympa-tyków, że kolektura nr 55 ul. Fredry 7 jest czynna w sobotę od 16 do 20. Pamiętajcie! „KOZIOŁKI” TO NASZA GRA! 558-K1

Uwaga!

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO-KOSMETYCZNA w Poznaniu

- zaprasza -

do Zakładu nr 55 na Osiedlu Jagiellońskim

mieszkańców Rataj i okolic do korzystania z rewe-lacyjnych usług w zakresie kosmetyki leczniczej i upiększającej przy równoczesnym zastosowaniu nowoczesnej aparatury i środków odżywczych.

ZAKŁAD WYKONUJE ZABIEGI:

1. regeneracyjno - lecznicze przy zastosowaniu bio - sauny.

2. masaże całego ciała przy zastosowaniu no-woczesnych aparatów

3. zabiegi odchudzające w ramach ćwiczeń re-generacyjnych i stosowaniu aparatów redor i innych, które podnoszą walory urody i za-pewniają dobre samopoczucie.

Usługi na rzecz ludności świadczy wysoko kwalifi-kowany personel we wszystkich działach pod nadzo-rem lekarza dermatologa.

Ponadto polecamy usługi w zakresie fryzjerstwa damskiego i męskiego, manicure i pedicure.

Zakład czynny jest od godz. 7 do 22. 487-K1

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich

OSRODEK RZECZOZNAWSTWA I POSTĘPU ORGANIZACYJNO - TECHNOLOGICZNEGO „ORPOT”

zawiadamia, P. T. zlecniodawców, rzeczo-znawców oraz współpracujące instytucje, przedsiębiorstwa i osoby

o zmianie adresu od 20 lutego 1979 roku.

NOWY ADRES:

ULICA WIŚLANA 17 a — POZNAŃ 60-401. 504-K1

przetarg

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Kórniku, ul. Średzka 17 — sprzedaje:

1. Samochód marki „Zuk A03” — nr podwo-zia 119065, nr silnika 20335112 — rok pro-dukcji 1971. Cena wywoławcza 53.750,— zł.

2. Samochód marki „Lublin 51A” — nr pod-wozia 178634, nr silnika 1107302 — rok pro-dukcji 1950. Cena wywoławcza 60.000,— zł.

3. Samochód marki „Star A25” — nr podwo-zia 16848, nr silnika S474 72082 — rok pro-dukcji 1959. Cena wywoławcza 60.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w ciągu 14 dni po uka-zaniu się ogłoszenia w prasie pod w/w adre-sem o godz. 10.

Pojazdy można oglądać codziennie w godzi-nach od 10 do 15, po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Transportu Spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoław-czej do kasy Spółdzielni, w przeddzień jego rozpoczęcia.

W przypadku niedojścia przetargu do skutku — przetarg drugi odbędzie się w dniu następ-nym z obniżeniem ceny wywoławczej do 50 procent.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 375-K2

Dnia 17 lutego 1979 roku, zmarł

dr med.

MIECZYSLAW STABROWSKI

były wieloletni dyrektor Wojewódzkiego Spe-cjalistycznego Szpitala Dziecięcego im. B. Kry-siewicza w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Ka-walerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Odznaką Wzorowego Pra-cownika Służby Zdrowia, Honorową Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Wojew. Poznańskiego, Honorową Odznaką Miasta Poznania, Złotym Krzyżem Zasługi Związku Harcerstwa Polskie-go, Medalem Za Zasługi Związku Harcerstwa Polskiego.

Zegnął Go z wielkim żalem Rodzinie Zmar-łego składają wyrazy serdecznego współczucia w imieniu wszystkich pracowników Wojewódz-kiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego im. B. Kryśewicza w Poznaniu.

POP, Rada Zakładowa, Dyrekcja Szpitala. 551-K3

Dnia 17 lutego 1979 roku, zmarł

mgr ZOFIA RYMSZA

odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-rodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową „Za zasługi w roz-woju woj. poznańskiego”.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie wyrazy szczerego żalu i współczu-cia składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy

Biurowo Projektów Przemysłu Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast”. 554-K3

Dnia 17 lutego 1979 roku, zmarł

mgr FELIKS LABĘDZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pograżona

żona z dziećmi i rodziną

ul. Ognik 8 m. 1

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 544-U3

Dnia 17 lutego 1979 roku, zmarł nieoczeki-wanie w wieku 71 lat nasz ukochany brat, szwagier i wujek, śp.

JAN GORACZNIK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-rodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 23 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeżeni w smutku

siostra, bracia z rodzinami 540-U3

Dnia 17 lutego 1979 roku, zmarł

mgr MICHAŁ BOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 23 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

Córka z rodziną

ul. Kwiatowa 6 m. 11. 541-U3

Dnia 17 lutego 1979 roku, zmarł

mgr MICHAŁ BYKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojcie-chowskiego.

W głębokim smutku pograżona

córka z rodziną 83410g

Dnia 17 lutego 1979 roku, zmarł

mgr LEON BARTOSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 550-U3

Dnia 17 lutego 1979 roku, zmarł

mgr ZYGMUNT MALINOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 22 bm. o godz. 15.15 z kościoła św. Józefa w Obornikach.

W smutku pograżeni

syn, synowa i wnuk

Poznań, Gwardii Ludowej, Oborniki. 83427g

Dnia 17 lutego 1979 roku, zmarł

mgr LEON SOSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pograżona

żona z rodziną

ul. Grobla 29 A m. 2

Autobus podstawiony będzie przed domem ża-łoby o godz. 9. 549-U3

Dnia 17 lutego 1979 roku, zmarł

mgr JADWIGA SIEROŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 11, na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

ul. Grabowa 4 m. 4. 83440g

Dnia 17 lutego 1979 roku, zmarł

mgr HIERONIM MAGER

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 23 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu na Junikowie.

Żona i dzieci z rodzinami

ul. Sosnowa 12 a. 542-U3

Dnia 17 lutego 1979 roku, zmarł

mgr STANISŁAW BANASZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim, przy ul. Wojcie-chowskiego.

W głębokim żalu pozostają

córka, synowie, synowa i wnuki

ul. Dąbrowskiego 32 m. 9

Autobus podstawiony będzie przed domem ża-łoby o godz. 14. 548-U3

Dnia 17 lutego 1979 roku, zmarł

mgr ROMAN EFFENBERG

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Dąbrowskiego 102 m. 7. 562-U3

Dnia 17 lutego 1979 roku, zmarł

mgr JÓZEFA TURBA

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pograżona

siostrzenica i rodzina Krzyżantek 564-U3

Dnia 17 lutego 1979 roku, zmarł

mgr PIOTR ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 14, na cmentarzu miłostowskim.

W ciężkim żalu pograżona

żona z rodziną 83412g

Dnia 17 lutego 1979 roku, zmarł

mgr JÓZEFA TURBA

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pograżona

siostrzenica i rodzina Krzyżantek 564-U3

Dnia 17 lutego 1979 roku, zmarł

mgr ROMAN EFFENBERG

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Dąbrowskiego 102 m. 7. 562-U3

LUTY

21

Środa

Eleonora

Fortunata

Słońce: 6.59-17.14

TEATRY

OPERA — g. 20 Wrocławski Teatr Pantomimy; GMACH MUZEUM NARODOWEGO — g. 19 „Orfeusz i Eurydyka”; MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Fensia”;

POLSKI — g. 19 „Dno nieba”; NOWY — g. 19 „Emigranci”; SCENA NOWA — g. 19.30 „Powitania, pożegnania”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Pociski z Hongkongu” (fr. 12 l.), g. 15.15, 17.30, 19.30 „Rocks” (amer. 15 l.).

KDF PALACOWE — g. 16, 19 „New York, New York” (amer. 15 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz?” (pol. 15 l.).

BAŁTYK — g. 15.30 „Diabli mnie biorą” (fr. 15 l.), g. 17.45, 20 „Nie taki zły” (fr. 15 l.).

GONG — g. 10 — s. zamknięty, 15, 20 „Gra o jabłko” (cz. 12 l.), g. 12, 16 „Helga” (RFN 15 l.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 20 „Miłość w godzinach nadliczbowych” (ang. 15 l.), g. 18 „Barwy walki” (pol. b.o.).

KOSMOS — g. 17.30 „Joseph Andrews” (ang. 15 l.), g. 20 SDFK „Fantom” (s. zamknięty).

MALTA — g. 16, 18, 20 „Siedem nocy w Japonii” (ang. 12 l.).

MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.45 „We władzy ojca” (wl. 18 l.).

OLIMPIA — g. 20 „Przepraszam, czy tu biją?” (pol. 18 l.).

OSIEDLE — g. 17 „Szkoły wale” (radz. 15 l.), g. 19 „Policjan ci” (amer. 15 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 18.30 „Plac Czerwony” (radz. b.o.).

RIALTO — g. 9.30, 12.45, 16, 19.15 „O jeden most za daleko” (ang. 18 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19 „Dzielnica willowa” (bułg. 12 l.).

TECZA — g. 15.30, 17.30 „ABBA” (szwedz. b.o.), g. 19.30 „Koziorożec-1” (amer. 15 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Kaskader” (radz. 12 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.45, 20 „Zabawka” (fr. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19 „Wyspy na Golfstronie” (amer. 12 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa — od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: Internia, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Waj 1; Młodzi 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — 993.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Piastowskie 18 tel. 22-24; ul. Ugory, tel. 205-431 ul. Kościuszki 103, nagłe zachorowania w domu, tel. 544-44 wypadki uliczne i w miejscach publicznych tel. 544-46; Luboń, tel. 120-369 Swarzędz, tel. 308 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie — g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 993 czynny od godz. 15.30-7.30, al. Marcinkowskiego — dyżuruje lekarz psychiatrii. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedziele i święta obie placówki czynne całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starego 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony: „General Harz” — fragm. pow. J. Kadana-Bandrowskiego; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.01 Melodia polskich melodii; 12.05 Melodia i rytmy; 12.10 Jazz; 12.15 Jakak meloman; 14. Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16. Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18. Tu Jedynka; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Nowości polskiej piosenki; 19.15 Przebieg sprzed lat; 19.40 Rytmy ludowe Skandynawii; 20.06 Transmisja Międzynar. Koncertu Jazzowego z Berlina Zachodniego; 22.35 Tu Radio Kierowców; 22.38 Muzyka rozrywkowa; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.15.

PROGRAM II: 7.35 Małe muzykowanie; 8.01 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chrześcijańskich; 10.10 Miłośnikom pieśni chrześcijańskich; 10.30 Jazzowe zespoły wokalne „The Singers Unlimited”; 10.40 „Nie na okragio — przy okragim stole”; 11. Z. Franciscatti i A. Balsam Grady utwory M. Ravela; 11.35 Chorozy społeczne nadal groźne; 11.35 Muzyka spod strzechy; 12.05 J. S. Bach: IV Koncert Brandenburski G-dur; 12.25 Antykwariat z kurantem; 12.40 Tańce z różnych epok; 12.55 Chwila z melodii; 13. Aud. publiczny; 13.10 Nie we nagrania pianistki — E. Chojnackiej; 13.36 Ze wsi o wsi; 13.51 Academia cantat; 14.10 Wiecej lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla

Odsnieżania nadszedł czas

Obecna zima z nawiązką nadrobiła zaległości z lat poprzednich. Mijały tygodnie, a mroz nie ustępował i śniegu przybywało. W dodatku dawali się we znaki zamiecie i zawieje.

Z informacji Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Poznaniu wynika, że warstwa śniegu dochodzi do 30 centymetrów. Ale na chodnikach i poboczach jezdni przyzmy są znacznie wyższe. To już nie biały puch lecz złodowaciałe zwały utrudniające poruszanie się po mieście.

Według synoptyków jeszcze się nie zanosi na raptowne ocieplenie. Ale prędzej czy później musi nadejść, a wtedy wylonią się nowe kłopoty — roztopy. Półki co należałyby więc wywieźć z miasta jak najwięcej śniegu. Ale to nie takie proste.

Usuwanie śniegu jest nader kosztowne. Zbyt drogie by równocześnie oczyszczać wszystkie ulice, także periferijne. Po pierwszych obfitych opadach przystąpiono do wywozu śniegu wykorzystując tabor zarówno służb miejskich jak i innych przedsiębiorstw, głównie budowlanych i transportowych, gdzie niedługo, zwłaszcza na skrzyżowaniach i głównych arteriach śniegu ubył. Za transport trzeba płać i to słońce a budżet miasta nie jest za wielki. Wobec tego w następnych dniach przyzmy usuwano jedynie z punktów szczególnie newralgicznych, by nie zagrażały bezpieczeństwu przechodniów i kierowców.

W minionym tygodniu znów solidnie popadało. W sobotę, 17 bm. — mimo minusowej temperatury — śnieg przeplatał się z deszczem. Ulice, także te które do tego czasu były przejezdne — ponownie zamieniły się w ślizgawki. Ze śniegiem żartów nie ma. Teraz — zimą, i później, kiedy nadejdzie ocieplenie. Może ono spowodować znaczne szkody. Aby do tego nie dopuścić pod koniec minionego tygodnia przystąpiono do wywozu śniegu. Codziennie około 200 różnego rodzaju pojazdów (wywrotki, ładowarki, wozy ciężarowe itp.) wykorzystuje się przy oczyszczaniu ulic. Bio-

ra w tym udział miejskie przedsiębiorstwa, a także inne na przykład „Hydrobudowa”, „Elektromontaż” i „Transbud”. Miasto trzeba ratować przed niewykonanymi zobowiązaniami. Im mniej będzie wówczas śniegu tym mniej zostanie zalanych ulic i piwnic.

Służby miejskie nie mają ani tyłu ludzi ani tyle sprzętu, by same mogły odsnieżyć Poznań. Zresztą nawet podczas łagodnych zimy nie zawsze zdołają sprawnie się uporać z gołębiami i śniegiem. Przedsiębiorstwa miejskie nastawione są przede wszystkim na takie oczyszczanie dróg aby stały się one przejezdne. Bierze się zatem do odsnieżania pojazdów z różnych przedsiębiorstw i placów zarówno sumy. Tymczasem jedna wywrotka zbiera jednorazowo około 5 metrów sześciennych śniegu, a do oczyszczenia na przykład Mostu Dworcowego potrzeba co najmniej 100 wywrotek. Dlatego konieczna jest pomoc wszystkich przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych, które okresowo dysponują rezerwą w transporcie.

Wiele zależy również od sumiennego wykonywania obowiązków przez dozorców i administratorów budynków. Wszędzie gdzie jest to możliwe przyzmy z chodników i ulic należy odgarniać od domów (np. na pobliskie trawniki). Właściciele samochodów pozostawionych na ulicach także powinni zadbać o oczyszczenie powstałych wokół pojazdów przyzmy. Uniemożliwiają one (na przykład ulica Zeylanda) odsnieżanie przez plugi całej jezdni. Nieodzwonne jest ponadto przystąpienie już teraz do oczyszczania wpustów ulicznych, by z chwilą roztopów woda swobodnie mogła spływać do kanałów burzowych. Tylko wspólnym wysiłkiem można łagodzić skutki długotrwałej zimy. To wniosek na dzisiaj. A na jutro? Taki rozwój potencjału Komandnego Przedsiębiorstwa Techniki Sanitarnej lub ustalenie takich reguł jego współdziałania z zakładami mającymi tabor, że skuteczne przeciwdziałanie następstwu zimy będzie realne. (an)

Młodzi — najmłodszym

W wychowaniu dzieci spory udział mają związki młodzieży zwłaszcza Związek Harcerstwa Polskiego.

W województwie poznańskim młodzież ma już wiele skutecznych form pomocy najmłodszym. Od lat funduje się książeczki mieszkaniowe dla sierot. Podczas wakacji, w okresie nasilonych prac polowych członkowie ZSMP prowadzą tzw. „zielone dziecińce”. Studenci Akademii Medycznej są częstymi gośćmi w poznańskich wsiach, gdzie podczas akcji „białych niedziel” prowadzą badania lekarskie i stomatologiczne. Młodzież opiekuje się systematycznie wychowanymi dziećmi, szczególnie opiekę rozciągając nad dziećmi chorymi i upośledzonymi. Sporo osiągnięć mają młodzieźni kuratorzy społeczni; ich rówieśnicy są instruktorami w wielu harcówkach, szkolnych i osiedlowych klubach zainteresowań.

Międzynarodowy Rok Dziecka będzie dla FSZMP w Poznaniu okresem jeszcze wydatniejszej pracy dla najmłodszych. Powstaną kolejne dziecińce, plac zabaw, przybędzie wiat, ułatwiających dojeżdżającym do szkoły dzieciom oczekiwanie. Rozważa się możliwość budowy dziecięcego miasteczka przyjaźni na poznańskiej Cytadeli. O tych i innych społecznych inicjatywach dyskutują dzisiaj młodzi zebrani na plenum Rady Wojewódzkiej swej federacji. Do połowy marca opracowane zostaną szczegółowe plany działania wszystkich ogniw związków młodzieży w Poznaniu. Wynikające z obowiązku pracy młodych dla najmłodszych. (ask)

Bez wahania pospiesz się na pomoc

Działo się to w Poznaniu 7 listopada wieczorem. Ryszard Świdzki idąc ulicą usłyszał rozpaczliwe wezwania: „Ratunku!” Pobiegł tam, skąd dochodziły krzyki i zauważył męczyznę, który dusił kobietę. Bez wahania pospiesz się jej z pomocą. Doszło do walki, w wyniku której przestępca rzucał się do ucieczki. R. Świdzki

nie zważając na obrażenia, których doznał w starciu, sięgnął napastnika i spowodował jego ujęcie przez patrol MO. Zatrzymanym okazał się 32-letni Andrzej C., rezydent. Został on oskarżony m.in. o dokonanie rozbój.

Wczoraj w poznańskim Oddziale Północnym Przedsiębiorstwa Robót Mostowych, które go pracownikiem jest Ryszard Świdzki otrzymał on list gratulacyjny z rąk zastępcy prokuratora rejonowego dla dzielnic Grunwald i Jeżyce — Stanisława Antczaka. (y)

dzieci: „Rocznik”, odc. 5; 14.50 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Spiewa A. Rosiewicz; 16.10 85-lecie Segovii; 16.40 W. Glueck: fragm. opery „Alcesta”; 17 „Z aktorskiej go śpiewnika”; 17.20 Teatr PR — Utwory Jarosława Iwaszkiewicza — w Teatrze PR: „Kochankowie z Marouy”; 18.15 A. Scarlati; II Sonata c-moll; 18.25 Plebsyści Sau dla „Gama”; 18.40 Aut. pt. „Molog dyrektora”; 19 Koncert wieczorny; 19.40 Informacje, rady, propozycje; 19.50 W. Ernst: VI Etuda w wyk. K. A. Kulki; 20 Aud. publiczny; 20.20 G. P. Haendel: Sceny z opery „Parys”; 21.40 Polska muzyka chrześcijańska XX wieku; 22 Przegląd filmowy — Kamera; 22.15 Szkic do portretu — W. Wordsworth; 22.30 Magazyn Studencki; 22.35 Co się chać w świecie; 23.40 Muzyka. Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 12.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Szaletstwo i metoda” — odc. pow.; 9.10 Pod batutą Guya Lombardo; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 F. Schubert: Sonata fortep. c-moll; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Opus; 11 Dzień, jak co dzień; 11.30 Bal lady B. Webster; 12.05 W tonacji Trójki; 12 Powtórka z rozryw

ki; 13.50 „Tajemnice jeziora” — odc. pow.; 14 Wariacje, fanazje i kaprysy romantyków; 15.05 Herbatka przy samowarze; 15.35 „Bluesowy bankiet” J. Mayalla; 15.40 Pociąg wiojskiej piosenki; 16 Widzi mi się, widzi was się...; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka pocta UKF; 17.40 Sładami jasnomych legend; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dzw. — S. Lem: „Kaktar”; 19.35 Opera — H. Parcell: „Dydona i Eneas”; 19.50 „Szaletstwo i metoda” — odc. pow.; 20 „Zgryz” — mag.; 21 Ludwika Beethovena opera omnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — R. Charles; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Przegląd z E. Browning; 23.05 Między dniami a snem. Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 8 Gra Ork. R. Bacha; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia (sem. II); „Narodzin demokracji” — cz. 1; 8.25 R. Schumann: Uwertura „Juliusz Cesar” — f-moll op. 128 w Szepek; 8.35 Sztuka kierowania zespołem; 9 Dla kl. I (wych. mtn.); „Dwona kl. u sanek”; 9.25 Utwory kameralne J. Haydna; 10 Dla kl. VII

W sprawie kiermaszu

Uwagi „Głosu” uwzględnione

Krytycznie oceniliśmy brak wyrobów na zimę, na kiermaszu w hali targowej nr 8, który rymy większość klientów jest obecnie bardziej zainteresowana na niż półbutami lub rowerami składanymi. Nasze uwagi uwzględniła dyrekcja Oddziału Obrótu Artykułami Sporto wymi, Turystycznymi i Wypożyczyni WPHW. Poinformowa no nas, że następnego dnia po otwarciu kiermaszu uzupełnią no wybór towarów o sprzęt i odzież sportową. Równocześnie przeprowadzone zostały rozmowy w „Otezie”, w wyniku których stoiska na kiermaszu otrzymały dostawy ubiorów na zimę. (pik)

Gdy w poznańskim „Ardomie” inwentura

Po części zamienne do... Siedlec

Do zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego są tysiące części, na ogół niewielkich. Trzeba wiele czasu, by wszystkie do kładnie policzyć i spisać. Każda zatem inwentura w magazynie poznańskiego oddziału Przedsiębiorstwa Obrótu Częściami Zamiennymi „Ardom” utrudnia działalność zakładów usługowych. Muszą one w tym czasie szukać innych dostawców, a to — jak się okazuje — nie jest łatwe.

Poznański „Ardom” ostatnie przed inwenturą zamówienia przyjął 13 grudnia ubiegłego roku. Zakłady usługowe pot-

„Piątka” zmieni trasę

Od piątku tramwajem na nowe osiedla Rataj

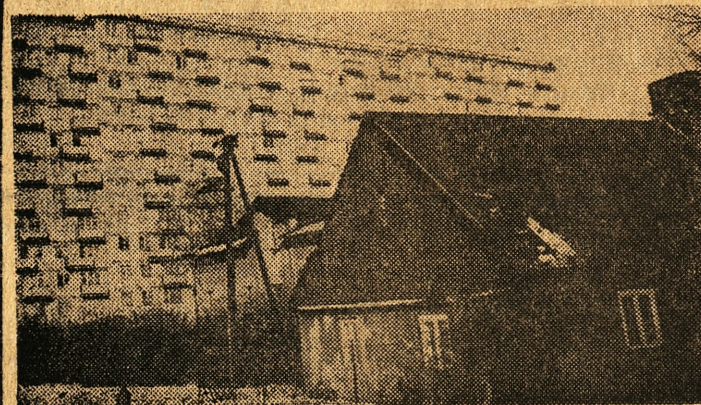
Nie szczędziło wysiłków kilka poznańskich przedsiębiorstw budujących w mieście kolejną linię tramwajową, by dotrzymać obietnicy sprzed miesiąca, że pod koniec lutego „piątka” można będzie jechać na najmłodsze osiedla Rataj. Zamiar ten — mimo niesprzyjającej pogody — dzięki wzmożonej wydajności pracy w kilku minionych tygodniach, będzie urzeczywistniony. Wczoraj poinformował o tym dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego — Jerzy Kuraszński.

Na prace wzduż nowej trasy (od zbiegu ulic Kórnickiej i Zamenhofa do ul. Jedności Słowiańskiej), które trzeba jeszcze wykonać, potrzeba już tylko godzin. Brygady WPK zajęte są ostatnimi robotami trakcyjnymi; kończą też drogowe. Ustalono więc termin otwarcia nowej linii: pierwsze tramwaje zaczną tam kursować około południa w nadchodzący piątek, a więc w dzień, w którym przypada 34 rocznica uwolnienia Poznania.

Zmieniła swoją trasę tramwaj nr 5, które mają obsługiwać nową linię. Od piątkowych godzin południowych kursować będą nie jak dotychczas od ronda Rataj przez Śródkę — do Zawad leżących z ul. Zamenhofa w kierunku pętli przy ul. Jedności Słowiańskiej.

Na razie z nowej linii korzystać będą przede wszystkim mieszkańcy domów na osiedlach Lecha i Rusa. W pobliżu osiedla Czechy — aż do Franowa linia ta przedłużona ma być jeszcze w bieżącym roku. (bop)

Na Górczynie jeszcze kontrasty



Z Górczyna Zachodniego (po prawej stronie ul. Głogowskiej w kierunku wiaduktu) zniknęło już wiele starej zabudowy. W jej miejscu stanęły nowe domy z około 1500 mieszkańami. Planu przewidują jeszcze unowocześnienie ul. Głogowskiej (od ul. Poloczka do ul. Ściegiennego). Ma tam powstać blisko 1000 mieszkań. Nałomiast między ul. Kosynierską i ul. Sienką zaprojektowano dzielnicowe centrum handlowo-usługowe. Teraz w tym rejonie — przy ul. Kosynierskiej — można jeszcze społkować takie kontrasty, jakie ukazuje nasze zdjęcie.

Fot. — R. Królik

ODPOWIADAMY

Z. T., Poznań. — Każdy region kraju ma swoje gwarowe, mniej lub więcej uzasadnione wyrażenia. Z pewnością współpasażerowie,

wie, o których mowa w liście, również łatwo się zorientowali, kto w przedziale wywołał się spoz Wielkopolski. Co jednak z tego miałyby wynikać? (270)

mgr Stefan F., Poznań. — Na temat tej budowli pisaliśmy na naszych łamach i ostatnio wróciliśmy do tego tematu ponownie. (372)

mu szukać dostawcy. Znaleźno go w Siedlcach. Dzięki temu możliwe jest obecnie wykonanie wielu napraw, są jednak kłopoty na przykład z wymianą programatorów w polskich pralkach automatycznych.

Inwentura w magazynie poznańskiego oddziału „Ardom” zakończy się za kilka tygodni. Być może będzie to ostatni spis prowadzony w tak długim czasie. Przewiduje się bowiem wykorzystanie tak zwanej inwentury ciągłej, która nie wymaga zamykania magazynu. Po prostu każdego dnia spisywać się będzie inny rodzaj części. Naszym zdaniem jest to jedyny sposób na uniknięcie dotychczasowych kłopotów, szkoda tylko, że nie po myślano o tym wcześniej. (pik)

Tak więc trzeba było same-

wój poglądów na kształt Ziemi” — Geografia (sem. IV); 22.50 G. Verdi: Aria Radamesa „Celeste Aida” — z I aktu opery „Aida”. Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR, RTSS — Matematyka (sem. 4); „Funkcja wykładnicza”; 6.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa (sem. 4); „Mechanizacja suszenia i magazynowania ziarna”; 9 — Chemia (kl. VIII); „Odkrywamy świat atomów”; 10 — Fizyka (kl. VII); „Szkamamy perpetuum mobile”; 11.05 — Fizyka (kl. VIII); „Prad indukcyjny”; 12.15 — TTR, RTSS — Fizyka (sem. 2); „Podstawy teorii kinetyczno-molekularnej”; 12.25 — TTR, RTSS — Chemia (sem. 2); „Elektroliza”; 14.30 — W drodze do nowego: „Produkcja odczynników”; 15.30 — NURT — Nauceknie początkowe: „Kształtowanie technik plastycznych u uczniów kl. 2”; 16 — Działek (kol.); 16.10 — Obiektyw; 16.20 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.); 16.50 — Dla dzieci: „Ruchome słowniczek” (kol.); 17.15 — Leśnictwo Małego Lotka (kol.); 17.25 — „10 minut” — teleturniej (kol.); 17.35 — Raport w sprawie

dzieci nieczyli: „Kup mi mamę” — program publicystyczny (kol.); 18.05 — „Skarbiec” — magazyn historyczny (kol.); 18.35 — Między nami jaskiniowcami: „Bal masowy” — film animowany prod. TV USA (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siedemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Stróż plaży w sezonie zimowym” — jug. film fab. — film przeznaczony dla widzów dorosłych (kol.); 21.50 — „X Y Z” — cz. 1 (kol.); 22.20 — Dziennik (kol.); 22.35 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.).

PROGRAM 2: 15.55 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „Szkoła przyszłości”; 16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, 1. 18 (kol.); 16.55 — Język angielski — Kurs podstawowy, 1. 13; 17.25 — Sprawy młodych: „Niedojrzałość uczuć” — film fab. prod. ZSRR (kol.); 18.45 — „Słowa za słowa” — program publicystyczny kulturalny (kol.); 19.10 — Teleskop; 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — Spotkanie z dokumentem — w programie filmy z cyklu: 21.35 — 24 godziny (kol.); 21.45 — „Bez recepty” — rozmowy o wychowaniu — program dla rodziców; 22.15 — „Wszystko już było” — „Puchowy śniegu tren” (kol.).